Nr. 75. SOBOTA 3. KWIETNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. 3
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. 4
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem"

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 30 ct.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z powodu ustania księgosuszu w Galicyi zniosło c. k. namiestnictwo czeskie pod dniem 11. marca 1875 l. 12659 rozporządzenie swe z d. 26. sierpnia 1874 l. 46900 okólnikiem tutejszym z d. 11. września 1874 do l. 42310 ogłoszone, ograniczające przywóz i przewóz bydła rogatego i płodów zwierzęcych z Galicyi do Czech i oznajmiło przy tem, iż postanowienia § 9, 15 i 17 ustawy z d. 29. czerwca r. 1868 i nadal surowo przestrzegane będą. Również zniósł c. k. Rząd krajowy w Opawie pod dniem 9. marca r. b. do l. 1874 rozporządzenie swe z d. 26. sierpnia 1874 do l. 6894 tutejszym okólnikiem z d. 3. września r. 1874 do l. 41776 ogłoszone, tyczące się ograniczenia przywozu i przewozu bydła rogatego i płodów zwierzęcych z Galicyi do Szląska; przywóz i przewóz dozwolonym został obecnie pod warunkiem przestrzegania przepisów §§ 15, 16, 17 i 18 ustawy z dnia 29. czerwca r. 1868. Gdy jednak dla bydła rogatego i owiec, transportowanych koleją żelazną ces. Ferdynanda, niema stacyi wchodowej z Galicyi do Szląska, postanowił c. k. Rząd krajowy w Opawie, że przy każdorazowym pośrednim lub bezpośrednim przywozie bydła rogatego i owiec z Galicyi do Szląska wymaganem będzie zezwolenie tegoż c. k. Rządu krajowego. Również zniosło c. k. Namiestnictwo niższo-austryackie pod dniem 15. marca 1875 do l. 6430 ograniczenie pod dniem 25. września r. 1874 do l. 26837 wydane i tutejszym okólnikiem z d. 10. października 1874 l. 46355 ogłoszone co do przewozu bydła rogatego z Galicyi lub przez Galicyę do niższej Austryi. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24. marca 1875.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 3. kwietnia

Najwyższem postanowieniem z dnia 7. marca Najjaśniejszy Pan sankcyonował projekt ustawy krajowej, zezwalającej gminie miasta Stanisławowa na pobór podwyższonych opłat gminnych od gorących napojów i piwa.

La giovine Dalmazia, stowarzyszenie studentów dalmatyńskich w Wiedniu, które przez tamtejsze namiestnictwo zostało rozwiązane wskutek wysłania znanego telegramu podczas uroczystego odsłonięcia pomnika postawionego dla Manina w Wenecyi, nabrało rozgłosu dopiero na schyłku swojego istnienia. Chociaż namiestnictwo rozwiązało to stowarzyszenie za wyraźne przekroczenie statutów, pomimo to fakt podniesiony został do rzędu wypadków politycznych, z jednej strony wskutek alarmujących artykułów dziennikarskich, a z drugiej strony wskutek zbiegu nadzwyczajnych okoliczności. Prezes tego stowarzyszenia wystosował do jednego z dzienników wiedeńskich pismo, w którem oświadcza, że telegram ów miał oddać hołd Maninowi jako przyjacielowi serdecznemu Tommasea i że właśnie w przededniu podróży Najjaśniejszego Pana do Włoch towarzystwo nie upatrywało w tym kroku żadnego aktu nielojalnego. Najważniejszym jest końcowy ustęp pisma, który tak opiewa: „Towarzystwo *La giovine Dalmazia* składało się z członków dalmatyńskiej narodowości po części słowiańskiego a po części włoskiego szczepu. Każdy członek przedewszystkiem szczyci się poczuciem patryotyzmu austryackiego. Bylibyśmy bardzo szczęśliwi, gdyby ci ziomkowie nasi, którzy należą do złożonego z Kroatów, Serbów i Czarnogórców stowarzyszenia *Jedinstwo* i protestowali przeciw naszemu postępowaniu, z równie otwartą stanowczością złożyli podobne oświadczenie." Słowa te nie osłabiają bynajmniej dekretu rozwiązującego stowarzyszenie, ale odbierają całemu wypadkowi owo niemiłe znaczenie, jakie mu w pierwszej chwili nadały niektóre dzienniki wiedeńskie. Głosy te wywołały już otwartą radość w tem maleńkiem stronnictwie włoskiem, które nie chce wierzyć, że zjednoczenie Włoch jest już dokonanem i marzy dotąd o „wykończeniu" tego dzieła. Na szczęście radość ta była wcale nieuzasadnioną i krótką, bo powyższe oświadczenie publiczne wyjaśnia sprawę na korzyść młodzieży dalmatyńskiej.

Zwykle parlamenty nie zadowalają się inicyatywą rządu w czynności ustawodawczej i zasypują go rezolucyami wzywającemi do przedłożenia różnych nowych projektów. W Prusiech dzieje się w tej chwili zupełnie przeciwnie. Rząd w kilku kierunkach naraz rozpoczął dzieło radykalnej reformy stosunków a parlament przeciążony pracą, nie czuje się dość silnym do podołania wielkiemu zadaniu. W kołach parlamentarnych nikt nie przypuszcza, ażeby ustawy o reformie administracyjnej przeszły na bieżącej sesyi przez obie izby. W najlepszym razie objawi o nich swoje zdanie tylko izba deputowanych a uchwały jej może rząd wnieść na przyszłej sesyi w formie własnych projektów najpierw w izbie panów. W ten sposób ustawy o reformie administracyjnej zostałyby załatwione w ciągu dwóch sesyi, a wszelkie zboczenie od tego planu mogłoby wywołać bodaj jednoroczną zwłokę. Ten objaw znużenia wcale nie uchybia gorliwości pruskich posłów, bo kto ma trafne wyobrażenie o rozmiarze prac ustawodawczych, jakie w ostatnich czasach rząd przedłożył parlamentowi, musi się dziwić, że znużenie dopiero tak późno na jaw wystąpiło.

Ajencya Havasa telegramem dość obszernym uwiadomiła Europę o treści okólnika, który francuski minister sprawiedliwości wysłał do prokuratorów. Nie jest to dowód wielkiej troskliwości o czytającą publiczność Europy, bo tej pewnie nie wiele zależało na tem, ażeby tak rychło dowiedziała się o czysto domowej sprawie francuskiej. Okólnik do prokuratorów nie jest polem właściwem dla ważniejszych manifestacyi politycznych i nie może zawierać w sobie programu rządowego. Ale rządowi francuskiemu zależało na tem, ażeby okólnik ten bądź co bądź podniesiony został do rzędu ważniejszych wypadków, bo pragnął w ten sposób zażegnać wzrastające niezadowolenie republikanów. Już wczoraj wskazywaliśmy na to niezadowolenie i scharakteryzowaliśmy przytem obecny system ugodowy we Francyi, polegający na wyświadczeniu pewnych przyjemności wszystkim stronnictwom po kolei. Buffet w swoim zakresie dogodził konserwatystom unikając znaczniejszych zmian w personalu administracyjnym na korzyść republikanów a obecnie Dufaure dla przywrócenia równowagi łagodzi okólnikiem swoim gniew p. Gambetty i jego towarzyszy. Ale Gambetta pewnie wyrzekłby się tego okólnika gdyby mu w zamian dano zapewnienie, że Buffet choć w części przeprowadzi w prefekturach takie zmiany osobiste, na jakie zanosiło się w pierwszej chwili po przesileniu.

Lewica włoska przeklina zapewne swój pomysł powziętý przed kilku miesiącami przy wyborach powszechnych, gdy powołała generała Garibaldego z odludnej wyspy do parlamentu, ażeby tam stanął na jej czele w walce nieprzebłaganej z rządem. Największy wróg lewicy nie potrafiłby jej zadać cięższej klęski nad tę, jaką ona sama tym wyborem sobie zadała. Garibaldi zawiódł wszelkie oczekiwania radykałów już przy samym wstępie do parlamentu a w miarę, jak ustala się jego stosunek przyjaźny do rządu znaczenie lewicy upada w parlamencie nieustannie. Minghetti ma teraz wyborną sposobność do zadania lewicy ciężkiego ciosu przez zupełne pozyskanie Garibaldego. Mówiąc o pozyskaniu nie mamy na myśli żadnego środka uchybiającego moralności politycznej, bo można Garibaldemu zarzucić nie jedną wadę zwłaszcza w zawodzie publicznym po za placem boju, ale niepodobna posądzać go o skłonność do jakichkolwiek ślizkich układów. Także i rząd włoski jest nadto pewny siebie, ażeby potrzebował wzmacniać swoje stanowisko środkami dwuznacznemi. Ale jedna sprawa bardzo piękna i pożyteczna dla ogółu może zupełnie zbliżyć Garibaldego do gabinetu włoskiego. Tą sprawą są rozległe projekty ekonomiczne, z którymi Garibaldi wybrał się w podróż do Rzymu z swojej odludnej wyspy. Pierwotnie projekty te miały zakrój olbrzymi, prawie niewykonalny, bo chodziło o ochronę Rzymu od wszelkich wylewów, o

---

SYLWETKI
OBCYCH PISARZY

I.

Poważny dzisiaj członek akademii francuskiej, p. Aleksander Dumas, z przyjemnością przypomina sobie chwile spędzone przed trzydziestu pięciu laty w *Collège Bourbon*, a osobliwie dzień, w którym złożył egzamen. Był to bowiem dzień dla niego szczęśliwy, dzień tryumfów umysłowych i tryumfów serca. Przyjaciółka ojca, pani Melania Waldor, u której się zbierał ówczesny lekki świat literacki w Paryżu, dała tego dnia wielki bal na cześć młodego laureata, który bardziej lubił tańczyć, aniżeli studyować dyalogi Platona. Na balu było wesoło; znajomi literaci naznosili młodemu Aleksandrowi mnóstwo książek w upominku, damy miały dla niego laurowe wieńce, ojciec Dumas w niezrównanym był humorze i szczodrze rozrzucał dowcipy...

Późniejszy autor *Przyjaciela kobiet*, był jeszcze wówczas *przyjacielem panien* i pierwsze swe próby poetyczne umieszczał w *Journal des Demoiselles*, należał więc już także pod lotny sztandar literacki i rej wodził w salonie pomiędzy młodszą generacyą.

Około północy było towarzystwo już może zanadto swobodne, a Feliks Pyat i Gavarni uwieńczyli się wawrzynami przeznaczonemi dla Aleksandra i w ten sposób puścili się w tany. Otoczono ich więc wśród śmiechów i okrzyków i wszystkich oczy na nich się zwróciły. Stary Dumas jednak zauważył, że syna nie ma w salonie, wyszedł więc zawołać go, a po długiem szukaniu zastał go w odległym pokoju, na kolanach przed śliczną panną domu, w chwili kiedy jej składał poetyczne wyznanie miłości....

— Brawo! brawo! — wykrzyknął Dumas — toć mój syn nieodrodny! — i taksię ucieszył jego energią, że jednego dnia dzielnie się umiał wywiązać z egzaminu i ze spraw serca, że odtąd nadzwyczaj go polubił i szczerze się zajął jego przyszłością.

Syn też w krótce usprawiedliwił ojcowskie nadzieje i niebawem napisał pierwszą swą jednoaktową komedyę pod tytułem *Klejnot Królowej*. Komedyę tę grano w teatrze amatorskim u pani de Castellan.

W kilka lat później ogłosił p. Mirecourt w dzienniku *La Silhouette* kilka bardzo ostrych artykułów przeciwko ojcu. Młody Aleksander miał wtedy lat dwadzieścia jeden i bardzo się o to pogniewał. W dzień ogłoszenia ostatniego artykułu, siedzi Mirecourt w swoim pokoju i słyszy za drzwiami jakieś nieznajome głosy, pytające się o niego. Otwiera — dwóch panów z marsowemi postaciami zjawia się przed nim z oświadczeniem.

— Czem mogę panom służyć? — zapytał dziennikarz.

— Czy pan jesteś autorem sylwetek?

— Tak jest.

— W takim razie przychodzimy od pana Aleksandra Dumasa żądać satysfakcyi.

— I owszem, moi panowie, jeżeli sobie życzycie przyszlę wam sekundantów.... Czyby jednak pan A. Dumas nie wolał udać się na drogę sądową?

— Przebacz pan — odpowiedzieli nieznajomi — ale nas nie przysyła tutaj Dumas ojciec, ale Dumas syn.

— Ach! jeżeli tak, to co innego — raczcie panowie zaczekać...

To mówiąc pociągnął dziennikarz za sznurek od dzwonka, i natychmiast weszła bona do pokoju.

— Przyprowadź mi Edgara!

Bona wyszła i wróciła z siedmioletnim chłopakiem.

— Moi panowie — odezwał się Mirecourt wskazując z dumą na dziecko — ośmielam się panom przedstawić mego syna, który w tej niebezpiecznej sprawie zastąpi mnie z równą odwagą, z jaką syn p. Dumasa gotów jest bronić ojcowskiej sławy. On panom odpowie...

Niezadowoleni sekundanci czemprędzej chwycili za klamkę, nie chcąc się okrywać śmiesznością.

Kilka tych rysów może nam posłużyć do ocenienia żywego usposobienia młodego Dumasa. W pierwszych też jego pismach żywość ta przebija się na każdej stronnicy, nieokiełzana fantazya w jaskrawych występuje barwach. Chwyta on wrażenia bez wyboru, zużywa je bez celu; z podróży po Hiszpanii i Afryce pisze *Przygody papugi*, z życia paryzkiego *Damę kameliową*. Przynaglony potrzebą pieniędzy pisze bez wytchnienia, bez namysłu. *Damę kameliową* ukończył w czternastu dniach, zamknięty w małym hotelowym pokoju w Saint-Germain en Laye. Wielkie jej powodzenie i ogromne honorarya jakie dostawał za szybko po sobie następujące wydania, pozwoliły mu jakiś czas bawić się i zbierać tylko wrażenia. Nie myślał też trudnić się nową pracą, jednego dnia wszakże spotyka go Beraud, przyjaciel ojca.

— Ależ powiedz mi kochany Aleksandrze — mówi do niego — czemu nie przerabiasz swych powieści na utwory sceniczne?

— Dobra myśl! Masz pan słuszność, trzeba spróbować — odpowiada Dumas.

— Czy mam ci ułożyć rozkład na sceny twej *Damy kameliowej?*

— Z przyjemnością przyjmuję propozycyę...

Po ośmiu dniach przyniósł mu Beraud gotowy plan do melodramatu, plan ten jednak mu się nie podobał, sam więc przerobił romans na dramat, z wdzięczności jednak za pomysł odstąpił Beraudowi połowę tantiemy.

Dramat ten doczekał się przeszło tysiąca reprezentacyi, z trudnością się jednak dostał na scenę. Z razu miał być przedstawionym w *Théâtre-historique*, będącym pod dyrekcyą starego Dumasa, i rzec można założonym tylko do przedstawienia jego scenicznych utworów; nim jednak zdołano wystudyować role, już teatr ten został zwinięty. Trzeba się więc było udać na inną scenę. Teatr *Vaudeville* chętnie się ofiarował do wprowadzenia *Damy kameliowej* na deski, ale znów nieprzewidziana zaszła przeszkoda, bo ówczesny minister Leon Foucher ze względów moralności sprzeciwił się jej przedstawieniu. Dumas poruszył wszystkie sprężyny, aby zwyciężyć opór mi-

użyźnienie t. z. „agro romano" i polepszenie stosunków klimatycznych stolicy w ogóle. W skutek przedstawień, że takie dzieła wymagałyby kolosalnych sum, za które może nie chciałyby poręczyć państwo i gmina, Garibaldi odstąpił od znacznej części pierwotnego planu i marzy obecnie tylko o założeniu portu pod Fiumicino i o budowie kolei żelaznej do morza, gdzie równocześnie urządzonoby kąpiele morskie. Ale i ten plan będzie niewykonalny, dopóki rząd swoją powagą nie zainteresuje kapitalistów europejskich. Na rachunek popularności bohatera włoskiego ani Amerykanie ani Anglicy nie wezmą się do dzieła, które w pierwszym rządzie nie jest obliczone na zyski dla akcyonaryuszów lecz dla dobra Włoch a szczególnie stolicy włoskiej. Gmina rzymska zajmuje się bardzo żywo planami Garibaldego ale kto wie, czy odważyłaby się dawać poręczenie, czy nawet byłaby w stanie dać wystarczające poręczenia za olbrzymie kapitały potrzebne do wykonania całego dzieła. Państwo musiałoby zatem przyjść w pomoc planom Garibaldego i usiłowaniom gminy. Miughetti nie zdradził jeszcze ani słówkiem swojej opinii o tych wszystkich projektach, bo wśród dzisiejszych wcale nie świetnych stosunków nie tak łatwą byłoby rzeczą włożyć na skarb państwa ciężkie zobowiązania. Ale i dzisiejszy, już znacznie zredukowany projekt Garibaldego, dałby za zgodą autora ująć się w daleko skromniejsze rozmiary a wtedy może i gmina i państwo nie zawahałyby się przyjąć na siebie niezbędnych zobowiązań. Garibaldemu zależy wielce na tem, ażeby zostawił po sobie trwałą pamiątkę ludności rzymskiej a trzeba przyznać, że dąży do tego celu w sposób roztropny i nie stawia wcale projektów dziwacznych.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Przed wyjazdem do Tryestu, odbył Najj. Pan w Wiedniu d. 31. z. m. przegląd wojska.

— Przed odjazdem do Dalmacyi zarządził Najj. Pan, ażeby Najd. Następca Tronu, Arcyks. Rudolf składał egzamin z nauki o broni. Teoretyczne studya w tym kierunku trwały przez dwa lata, a praktycznie wykształcił się Najd. Arcyksiążę już dawniej w szkole strzelców, niemniej też przypatrywaniem się podczas ćwiczeń artyleryi w strzelaniu do tarczy. Popis odbył się d. 30. z. m. w obecności Najj. Pana w apartamentach Najd. Arcyksięcia i trwał całą godzinę; egzaminatorem był pułkownik czynnej milicyi krajowej Karol Wagner, assesorami zaś byli: generał hr. Bylandt, generał br. Catty, pułkownik Reinländer, podpułkownik Rissler i t. d. Pytania tyczyły się przedewszystkiem białej broni i preparatów strzelniczych, konstrukcyi, pocisków i lufek w ogólności, przyczem miał być przeprowadzony dowód praktyczności luf gwintowanych. Następnie omawiano sposób rzucania pocisków; w końcu nastąpił dokładny opis systemów Wänzla, Werndla i Fruhwirtha. Główny nacisk położono na studya porównawcze pomiędzy bronią używaną przez armię austryacką a bronią używaną przez armie obcych mocarstw. Obszernie traktowano rzecz o działach i oceniano praktyczność kartaczownic. Przy końcu egzaminu zastanawiano się nad walką artyleryi, w obec dalekonośnych karabinów; przykłady na ten temat wzięto z wojny francusko-pruskiej i uzasadniono potrzebę zaprowadzenia nowych dział. — Najj. Pan był zupełnie zadowolony z rezultatu tego egzaminu i wyraził instruktorowi, pułkownikowi Wagnerowi, najzupełniejsze uznanie. Celem uzupełnienia nauki ma Najd. Arcyksiążę w ciągu roku bieżącego przypatrywać się ćwiczeniom artyleryi w strzelaniu do tarczy, tudzież ćwiczeniom w szkole artylerzyckiej.

— Minister prezydent ks. A. Auersperg i pp. ministrowie: br. Pretis, dr. Stremayr i dr. Unger wyjechali d. 1. b. m. do Tryestu. Minister handlu dr. Banhans, który w tych dniach odwiedzał swe dzieci w Wenecyi, powrócił napowrót do Nervi.

— Program podróży Najj. Pana do Dalmacyi został o tyle zmieniony, że podróż z Gorycyi do Wenecyi odbędzie się król. włoskim pociągiem dworskim d. 5. b. m o godzinie 7. z rana.

— Według dzienników dalmatyńskich, udzielać będzie Najj. Pan posłuchania w następujących miejscowościach: Zadar, Sebenico, Knin, Sinj, Spalato, Imoschi, Vergorac, Metkovic, Slano, Ragusa, Cattaro, Castelnuovo, Budua, Risano, Curzola, Lesina.

— Z Rzymu dowiaduje się *Gazz. di Venezia*: „Król włoski wyjedzie do Wenecyi w towarzystwie Następcy tronu i Jego małżonki, wieczorem d. 1. kwietnia. Ks. Genuy przybędzie do Wenecyi d. 3 a ks. Aosta d. 4. b. m. Dnia 5. b m. o godz. 11. z rana przyjedzie do Wenecyi Cesarz austryacki i zostanie powitany przez naszego Króla. Z dworca kolejowego udadzą się Monarchowie w gondoli królewskiej przez wielki kanał do ogrodu dworskiego; cała świta obu Monarchów towarzyszyć Im będzie w 12 gondolach galowych; w innych łodziach, pięknie przystrojonych, siedzieć będą konsulowie obcych mocarstw i obywatele miasta Wenecyi. Poczyniono wszystkie starania, ażeby wjazd do Wenecyi wypadł jak najświetniej. W pałacu królewskim mieszkać będą obaj Monarchowie, synowie króla i ich dwór, tudzież cała świta Najj. Pana, austr. węgierski poseł w Rzymie hr. Wimpffen, włoski poseł w Wiedniu hr. Robilant i włoski minister prezydent, prócz tego gwardya królewska. Na bal dworski rozesłano już zaproszenia. Oświetlenie placu Marka wypadnie świetnie; będzie on oświetlony jak olbrzymia sala. Na t. z. Piazetta i naprzeciw, na lagunie, płonąć będą ognie bengalskie i pochodnie. Napływ obcych będzie olbrzymi."

— Tryestyńska Izba handlowa uchwaliła z uwagi na to, że oświetlenie gmachu bankowego w Tryeście podczas pobytu Najj. Pana tamże, z powodu trwałej niepogody nie będzie mogło wypaść tak świetnie, jak tego sobie życzono, wyznaczyć kwotę 2000 złr. na zapomogi dla biednych robotników.

— Posłowie południowo-tyrolscy niewątpliwie pojawią się w sejmie tyrolskim. Głoszą, że posłowie ci domagać się będą od sejmu pomnożenia liczby posłów z Tyrolu południowego. Dalsza porażka grozi zwolennikom biernej opozycyi przez ustąpienie dwóch deputowanych z bukowińskich większych posiadłości (Petrino i Hormuzaki); reszta opozycyi bukowińskiej jest już także bliską stanowczego zwrotu. Nareszcie zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż w skutek podróży Najj. Pana do Dalmacyi nastąpi pożądane pojednanie się stronnictwa włoskiego i słowiańskiego i że w maju posłowie włoscy wezmą udział w obradach sejmu dalmatyńskiego. Młodoczesi wezmą udział w obradach sejmu czeskiego niewątpliwie. Pozostają więc tylko staroczesi jako niezłomni zwolennicy opozycyi nieczynnej.

— D. 30. z. m. zagajoną została w Opawie konferencya nauczycieli szląskich; bierze w niej udział 25 delegatów. Program obrad jest bardzo obfity.

— Reprezentacya gminna m. Pragi zamierza wnieść do sejmu petycyę o pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie jednego miliona zł. na budowę nowego mostu z Nowego miasta do Smichowa. Za hipotekę ma służyć most łańcuchowy Franciszka Józefa. Budowa ma się rozpocząć w maju roku bież.

— Na konferencyi stronnictwa liberalnego w Budapeszcie w d. 31. z. m. odczytano kilka odezw powitalnych, tudzież doniesienie członków prawej opozycyi, że wystąpili z dawniejszego klubu Deaka i utworzyli osobne stronnictwo. Stronnictwo liberalne uchwaliło przyjąć ustawę o pensyach nauczycieli szkół ludowych w myśl wniosków komissyi.

— Węgierski minister Szende złożył d. 31. z. m. w Zagrzebiu wizytę banowi Mazuranicowi. Na cześć ministra dał arcybiskup Mihalowicz ucztę, na której pomiędzy innymi byli także obecni generał br. Mollinary i ban Mazuranicz

Niemcy. Berliński *Tagblatt* otrzymał, jak pisze, z Rzymu następujące ciekawe doniesienie: „W tutejszych kołach dyplomatycznych obiega wieść, że gabinet berliński zajmuje się gorliwiej niż kiedykolwiek przyszłem *conclave* i żąda dla cesarza Wilhelma, jako dziedzica przywilejów św. rzymskiego państwa, *veto* w takiej rozciągłości, jak je Austrya, Francya, Hiszpania i Portugalia posiadają. Ks. Bismarck życzy sobie nadto, aby wykonywanie tego prawa odbywało się w porozumieniu z temi mocarstwami i aby prawo wykluczania rozciągało się na większą ilość kardynałów a to w ten sposób, żeby rozmaite rządy nie jednego i tego samego, lecz każdy z nich innego kardynała mógł wykluczyć."

Germania dodaje do tego doniesienia taką uwagę: Zapisujemy tę wiadomość dla tego jedynie, że pocieszem jest przypuszczenie, jakoby nowe państwo niemieckie ze swym wybitnie protestanckim charakterem mogło być uważane za spadkobiercę św. rzymskiego państwa.

— Księciu biskupowi wrocławskiemu wytoczony ma być proces przed trybunałem kościelnym w Berlinie.

— Rząd hollenderski otrzymał upomnienie z Berlina z powodu, że większa część wydalonych z państwa pruskiego Jezuitów osiedliła się w Hollandyi w pobliżu granicy niemieckiej.

— Jak donosi *Schles. Ztg.* toczą się między ambasadą niemiecką w Rzymie a dworem włoskim układy mające za przedmiot podróż cesarza niemieckiego do Włoch. Chodzi mianowicie o to, gdzie cesarz Wilhelm ma być przyjmowany, we Florencyi czy w Medyolanie? O Rzymie nie ma nawet mowy. Zdaje się, że Florencya wybraną zostanie na miejsce zjazdu monarchów, a to dla tego głównie, że posiada odpowiedniejsze lokalności na pomieszczenie monarchów. Pałac Pitti już zeszłej jesieni urządzony został na przyjęcie gości niemieckich.

Francya. Korespondent paryzki *Gazety kolońskiej* tak opisuje pogrzeb Edgara Quineta: „Dzienniki republikańskie doniosły dopiero dziś (29. marca) rano, że pogrzeb Edgara Quineta odbędzie się na cmentarzu Mont Parnasse i że punktem zebrania jest plac *Roi de Rome*. Rodzina zmarłego dziś dopiero podała do publicznej wiadomości, gdzie i kiedy odbędzie się pogrzeb, gdyż policya robiła wielkie trudności, które trzeba było dopiero usunąć, ażeby nie wprowadzać w błąd publiczności, jak to miało miejsce podczas pogrzebu Ledru-Rollin'a. Jak zwykle przy podobnych sposobnościach zarządziła policya paryzka ogromne środki ostrożności. Ajenci uwijali się wszędzie, zaś w koszarach przedmieścia St. Germain i na placu marsowym było wojsko skonsygnowane.

Orszak pogrzebowy wyruszył z Wersalu (gdzie Quinet stale przemieszkiwał) do Paryża o godzinie 11 rano; orszak ten był bardzo skromny, składał się bowiem tylko z karawanu piątej klasy, wiozącego trumnę i kilku fiakrów, w których jechali najbliżsi krewni i przyjaciele zmarłego. Gdy orszak stanął na granicy wersalsko-paryskiej wystąpił adwokat Joly i miał krótką przemowę w imieniu demokracyi wersalskiej Przy wjeździe do Paryża przez bramę St. Cloud przyłączyło się do orszaku jeszcze kilka fiakrów, w których jechali Wiktor Hugo, deputowani Milland, Mahy, Ferrouillet, Valentin i inni. Około godziny pierwszej zbliżał się orszak do *Pont de Jena*, co gdy zgromadzona tamże publiczność zobaczyła, rzuciła się naprzeciw orszaku wznosząc okrzyk: *Vive la République!* Orszak postępował dalej i zbliżał się ku placowi *Roi de Rome*, gdzie czekało kilkanaście tysięcy osób; Gambetta i wielu deputowanych skrajnej lewicy tudzież prawie wszyscy członkowie rady municypalnej paryzkiej tworzyli tu osobne grono. Na cmentarzu zachowywała się publiczność całkiem spokojnie. Zaledwie kilka okrzyków *Vive la République! Honneur au proscrit!* dało się słyszeć. Dopiero gdy się zbliżano do grobu, powstał ogromny ścisk i zamięszanie; lecz policya wystąpiła i przywróciła porządek.

Nad grobem przemawiali Wiktor Hugo w imieniu proskrybowanych przez drugie cesarstwo, do których, jak wiadomo, należał zmarły; Laboulaye w imieniu College de France, którego Quinet był członkiem a w końcu Gambetta. Gdy Wiktor Hugo skończył swą mowę, dały się

---

nistra. Bouffée, dyrektor Vaudevillu znał pana Montguyon, przyjaciela pana Morny, Morny zaś był w przyjaźni z księciem Ludwikiem Napoleonem, a Ludwik Napoleon jak wiadomo był prezydentem rzeczypospolitej.

Maszyna się poruszyła i p. Montguyon poszedł do Mornego, Morny do Napoleona, a Napoleon poradził, aby się Dumas poddał cenzurze trzech literatów i ich zdanie przedłożył ministrowi. Złożono więc komitet z Janina, Leona Gozlana i Emila Augier, którzy wystawili sztuce świadectwo moralności. Pan minister miał jednak surowsze wyobrażenie o moralności i nie uwzględnił świadectwa, a petycyonujących Dumasów nie przyjął.

Nie pozostało więc nic innego — jak czekać. Dumas też czekał, tem bardziej że Morny przepowiadał mu zmianę ministerstwa, a aktorka pani Doche, która miała grać damę kameliową, wymogła na Persignym, że się stał namiętnym protektorem sztuki.

W skutek wypadków grudniowych wszedł do ministerstwa Morny na miejsce Fauchera. *Dama kameliowa* zwyciężyła, we trzy dni po swej nominacyi podpisał nowy minister pozwolenie na reprezentacyą niemoralnej sztuki. Przedstawienie wypadło nadzwyczaj świetnie, tak że syn mógł telegrafować do ojca, który bawił wówczas w Brukseli:

— Wielkie powodzenie! Kwiaty! Brawa! Wywoływanie! Zdawało mi się, że jestem na przedstawieniu jednej z twoich sztuk, ojcze!...

Po Mornym objął misteryalną tekę Persigny, a dawny protektor sztuki zakazał jej na nowo. Tyle jednak wpływowych osób broniło *Damy kameliowej*, że nareszcie pozwolono na stałe wprowadzenie jej do paryskich repertoarów.

Podobny los spotkał następny dramat *Damę z perłami*, na której także ośmiomiesięczny ciężył zakaz cenzury. Ten zakaz jednak miał się opierać na prywatnych powodach. Jakie to były powody?... Dla czego sztukę grać zakazano? Dla czego ją grać pozwolono?... O tem najrozmaitsze rozszerzano wieści. Mówiono więc, że żona pewnego zagranicznego dyplomaty kochała się w pewnym francuzkim powieścio-pisarzu i że dyplomata dowiedziawszy się o tem wywiózł jednego pięknego poranku damę z Paryża, nie pozwoliwszy się jej nawet pożegnać z kochankiem i zostawiwszy go w rozpaczy. Ojciec Dumas opowiada, że tego samego dnia przyszedł do niego syn o 6tej z rana.

— Nie śpisz ojcze? — pytał wchodzący.

— Nie; cóż cię tak rano sprowadza?...

Głos Aleksandra był zmieniony a twarz wybladła.

— Czy masz pieniądze? — pytał syn następnie.

— Mam może ze trzysta do czterechset franków. Otwórz szufladę i zobacz.

— Trzysta pięćdziesiąt — odpowiedział Aleksander — czy mogę wziąć wszystkie?

— Mniejsza o to!

— Z tem co mam przy sobie będzie około 600 franków — wystarczy na drogę.

— Czyż wyjeżdżasz?

— Tak jest; nie mógłbyś mi dać kredytywy do którego z niemieckich miast?

— Tysiąc franków na dom Meline i Caus w Brukseli, a tysiąc franków na Hartlebena w Wiedniu.

— To mi wystarczy, zresztą, gdybym potrzebował pieniędzy — napiszę, a ty mi przyszlesz, nieprawdaż?

— Gdzież mam przysłać?

— Gdzie będę.

— Sam zatem jeszcze nie wiesz, dokąd jedziesz?

— Nie!

— A nie grozi ci żadne niebezpieczeństwo?

— Bynajmniej.

— Więc uściskaj mnie i jedź!

Syn uczynił jak ojciec polecił, i pojechał — za damą z perłami.

Jakież jednak było zdziwienie dyplomaty, gdy na drugi dzień spotkał Dumasa na ulicy w Brukseli! Biegnie więc czemprędzej do domu, zabiera żonę i jedzie do Berlina. Dumas za niemi, w tym samym mieszka hotelu, do tego samego chodzi teatru, staje się nieodstępnym cieniem dyplomatycznej pary. Podróż taka trwała rok cały, aż nareszcie znudzony dyplomata ucieka ze swym skarbem za rossyjską granicę. Dumasa nie puszczają — nieszczęśliwy więc kochanek osiada w Mysłowicach i czeka .. Długo tam czeka a nareszcie znudzony, krakowsko-wrocławską koleją wraca do Paryża. Mysłowice nawet się niedomyślają, że się stały powodem do jednego z najgłośniejszych romansów.

Po *Damie perłowej* napisał Dumas mnóstwo romansów, przedstawił na scenie: *Półświatek* i *Affaire Clemenceau*, a każda z tych sztuk ma swoją zakulisową legendę. Jedną z ciekawszych tego rodzaju historyj opowiadają o przedstawieniu *Kwestyi pieniężnej*. Po wydaniu tej sztuki wystąpił bankier Mires z oskarżeniem, że Dumas dostał od Pereiry znaczną sumę pieniędzy, aby go (Miresa) przedstawić na scenie i na śmieszność narazić. Pan Mires miał jednak nieszczęśliwy pomysł, bo Dumas zaczął się bronić w *Figarze* i rzecz naturalna, że go tam jeszcze w jaskrawszem przedstawił świetle, aniżeli poprzednio na scenie.

— Ażeby napisać *Kwestyę pieniężną* — bronił się Dumas — musiałem skreślić charakter występujący często w społeczeństwie, człowieka który sądzi, że pieniądze, z jakiegokolwiek byłyby czerpane źródła, zawsze prowadzą do zaszczytów. Miałem przed sobą mnóstwo podobnych typów. Pan Mires chce być koniecznie jednym z nich — aby zostać głośniejszym.

W podobny sposób odpowiada autor z wielkim humorem i sarkazmem tłómacząc się następnie ze swego stosunku z p. Pereire, który mu rzeczywiście był pomocnym do napisania tej sztuki, ale pomocnym pożyczeniem mu na kilka dni bardzo rzadkiej finansowej broszury, za co mu Dumas przysłał jednę z najlepszych lóż na pierwsze przedstawienie *Kwestyi pieniężnej*.

— Pan Mires — kończy Dumas — ma nadzwyczaj twórczą fantazyę, więc go wyzywam, aby się zemścił i napisał na mnie pięcioaktową komedyę.

Mires był niezadowolony z zakończenia sprawy.

słyszeć głosy: Precz z cesarstwem! Pogrzeb skończył się około godziny piątej po południu; lecz długi jeszcze czas wznosiły tłumy okrzyk: Niech żyje republika!"

— Spór między Buffetem a Dufaurem zakończył się zwycięztwem tego ostatniego, gdyż *Journal officiel* ogłosił już okólnik do urzędników sądowych, na który Buffet zgodzić się nie chciał. Podajemy treść tego okólnika ministra sprawiedliwości.

Minister Dufaure stwierdza na wstępie, że konstytucya lutowa zmieniła zasadniczo dotychczasową sytuacyę polityczną. Zgromadzenie narodowe uorganizowało ostateczną formę rządu, którą jest republika. Wielkie to zdarzenie polityczne nie przyjęło się jeszcze w umysłach ogółu i dla tego ważną jest rzeczą, ażeby urzędnicy sądowi utrzymywali powagę nowej konstytucyi w swoim zakresie działania. Dla tego minister używa generalnych prokuratorów, ażeby z całą troskliwością czuwali nad ścisłem wykonaniem ustaw konstytucyjnych. Dalej występuje minister ostro przeciw stronnictwu bonapartystowskiemu, które ciągle jeszcze lekceważy sobie dzisiejszy stan. Dziennikom powinno być zabronionem wyszydzać nową konstytucyę jak również nie wolno im z powołaniem się na artykuł o rewizyi konstytucyi żądać zmiany konstytucyi w duchu monarchicznym czy też imperyalistycznym. W końcu wzywa minister generalnych prokuratorów, ażeby mu przysłali sprawozdania o zarządzeniach wydanych w ich okręgach przeciw dziennikom.

— Skrajna lewica odbyła d. 31. marca posiedzenie, na którem uchwalono, ażeby członkowie tego stronnictwa należący do komissyi nieustającej, zaniechali zamierzonej interpelacyi ministra spraw wewnętrznych o zmiany w prefekturach.

— *Français* zaprzecza z całą stanowczością wiadomości, podanej przez *Union*, jakoby w szkole wojskowej w St. Cyr podpisywano jakiś adres do cesarzewicza, jak również, jakoby uczniowie tej szkoły wybrali byli deputacyę, która miałaby podczas świąt odjechać do Chiselhurst i złożyć tam cesarzewiczowi hołdy w imieniu uczniów szkoły w St. Cyr.

Hiszpania. Z doniesieniami telegramów madryckich o wielkich dezercyach z obozu Karlistów z powodu „konwencyi" Cabrery, dziwnie kontrastuje korespondencya *N. fr. Presse*, którą tu podajemy: „Stary Cabrera nadaremnie dotąd czeka na rezultat swej proklamacyi. Dopiero dwaj, wcale nieznaczni cabecilowie, z których jeden jest szwagrem Cabrery, opuścili sztandary Don Carlosa. Z Madrytu donoszą wprawdzie, że liczne oddziały Karlistów złożyły broń, że Lizarraga został aresztowany a Saballs zamierza przejść na stronę Alfonsa, ale urzędowe wiadomości madryckie są nieco podejrzane. Natomiast wiemy ze źródeł całkiem pewnych, że Karliści właśnie w ostatnich dniach 14 wykonali kilka szczęśliwych operacyi zaczepnych. Doniesienie ich, że bagnetem zdobyli wzgórza San Cristobal i Monte Esquinza, potwierdzono milcząco z Madrytu, a faktem jest pewnym, że generał Loma nad rzeką Orio z trudnością tylko utrzymać się może i głośno woła o posiłki. Ćwiartka papieru nie skłoni zfanatyzowanej armii do złożenia broni, zwłaszcza jeżeli powodzenia pozwalają jej mieć nadzieję, że bronią wywalczy sobie sama nietylko to, co jej obiecują ale i więcej jeszcze. Cabrera oczekiwany jest temi czasy w Madrycie; z przybycia jego wiele sobie obiecują, chociaż zagadką jest dla mnie, kto przyjmować go może z miłością i zaufaniem. Liberałowie hiszpańscy, nienawidzą go jako zaciętego wroga; dla armii, w której nigdy nie służył jest zupełnie obojętnym, a gdyby mu oddano naczelne dowództwo, wszyscy generałowie popękaliby z gniewu i zazdrości. Wśród Karlistów zaś imię Cabrery wskutek ostatniego postępku jego, straciło wszelki urok. Chociażby nawet pobudki, które kierują jego postępowaniem, były jak najszlachetniejsze, to jednak stronnictwo opuszczone przez niego uważać go będzie za zdrajcę, i żadne zapewnienie z jego strony nie ochroni go od zarzutu, że na schyłku życia rzucił precz od siebie sztandar, za który niegdyś walczył i krew przelewał."

— *Kreuzztg* umieszcza następujący list z Logronno z 23 marca: „Właśnie przybyło tu z Madrytu 200 jeńców karlistowskich, a 30 b. m. przybędzie jeszcze 500—600. Zostaną oni wszyscy wymieniani za żołnierzy, wziętych przez Karlistów do niewoli, i odejdą w ostatnich dniach t. m. do Viany, gdzie wymiana ta odbyć się ma. W dzisiejszym transporcie znajdowało się wielu oficerów a nawet jeden brygadyer. Jak zawsze tak i teraz proponowano tym ludziom, czyliby z zasiłkiem 5 duros nie chcieli wrócić do domów, i powstrzymać się nadal od udziału w wojnie; lecz wszyscy bez wyjątku oświadczyli, że chcą powrócić do swoich oddziałów."

— Cabrera w piśmie z Biaritz, datowanem z dnia 26. marca, odpowiada na dekret Don Carlosa, który go pozbawia adresów i tytułów: „Ponieważ wolny od wszelkich zobowiązań, uznałem Don Alfonsa, nałożyłeś na mnie W. Wysokość, nie powołując sędziów i wolę swoją stawiając w miejsce prawa, karę gorszą dla wojskowych niż śmierć. Akt ten byłby najlepszem mojem usprawiedliwieniem, gdybym go potrzebował. Wahający się Karliści będą musieli ocenić mądrość i sprawiedliwość Don Carlosa. Zechciej W. Kr. Wysokość odebrać ordery i tytuły, które nabyłem krwią moją; ja zachowam dla siebie rany i wspomnienia usług moich! Niechaj Bóg rozsądzi między mojem zachowaniem się a Waszem, i natchnie W. Wysokość jedynem postanowieniem, któreby mogło odrodzenie się Hiszpanii przyspieszyć."

— Dnia 22. z. m. przyjmował król Alfons posła portugalskiego, hr. Casal Ribeiro, który zaniósł mu różne ordery portugalskie i życzenia swego monarchy. W odpowiedzi na przemowę posła, rzekł król: „Nie taję przed sobą trudności ukończenia wojny w moim kraju przy uporczywej zawziętości ludzi, którzy ją podtrzymują, działając przeciw duchowi naszego stulecia. Licząc jednak na przeważną większość Hiszpanów, mam nadzieję, że zdołam wykonać me stałe postanowienie przywrócenia pokoju, a z nim instytucyi monarchii konstytucyjnej, aby pod ich osłoną mogły się rozwijać zarodki bogactwa, jakie kraj ten posiada. Pragnę przytem, aby coraz bardziej ścieśniały się węzły przyjaźni, jakie na szczęście między temi dwoma niezawisłemi a pochodzeniem zbratanemi narodami istniały."

Serbia. Znany jest czytelnikom naszym wniosek, postawiony w niedawno rozwiązanej skupczynie, stanowiący, że książę w porozumieniu ze skupczyną może orzekać o następstwie tronu, w razie zaś, gdyby książę umarł, nie zostawiwszy następcy tronu, naród może wybrać sobie panującego z wyłączeniem dynastyi Karageorgewiczów. Wniosek ten wyszedł z łona stronnictwa młodo-serbskiego, i jest niejako odpowiedzią na wniosek stronnictwa konserwatywnego o rewizyę konstytucyi. Rewizyę taką może jednak przedsięwziąść tylko wielka skupczyna i to dopiero wtedy, gdy wniosek o rewizyę postawiony został na dwóch po sobie następujących sesyach zwyczajnych a przytem został należycie przedyskutowany i przyjęty przez większość Zgromadzenia. Wtenczas zbiera się wielka skupczyna, licząca czterykroć tylu członków, co zwyczajna, a więc 480 deputowanych. Młodoserbskie stronnictwo, zgadzając się na rewizyę konstytucyi, uważa kwestyę następstwa tronu za jednę z najważniejszych.

Kwestya ta różne przechodziła już koleje. Książę Michał, poprzednik ks. Milana, umarł jak wiadomo, bezdzietnie. Za jego życia noszono się z myślą przedłożenia wniosku do ustawy dozwalającej księciu mianować za życia testamentem swojego następcę. Tymczasem książę zginął z ręki skrytobójczej a rejencya przedłożyła później inny zupełnie co do dziedzictwa tronu wniosek w skupczynie. Są jednakże, co utrzymują, że książę Michał wyznaczył księcia czarnogórskiego swoim następcą; inni znowu mówią o synie jego z nieprawego łoża, jako wskazanym sukcesorze. Bądź co bądź, nie znaleziono testamentu ku wielkiemu zdziwieniu, a pospieszono się natomiast z sprowadzeniem z Paryża młodego Milana, dalekiego krewnego ks. Michała, w którego imieniu objął rządy państwa tryumwirat złożony z pp. pułkownika Blaznowicza, ministra Risticza i senatora Gawryłowicza. Wkrótce potem ożenił się Blaznowicz z kuzyną księcia Michała, i przeforsował w skupczynie wniosek, mocą którego prawo dziedzictwa tronu Obrenowiczów przeniesionem zostało także i na linię żeńską. Tym sposobem otworzyły się widoki na tron serbski nie tylko dla żony Blaznowicza, lecz i dalszych krewnych Obrenowiczów: Baichów i Nikoliczów w Węgrzech. Z rodzinami temi zawarł Blaznowicz nader tajemniczy układ, dzięki któremu rodziny te odziedziczyły ogromne posiadłości we Włoszech, posiadłości nabyte przez starego księcia Miłosza, o których nie da się z wszelką powiedzieć pewnością, czy były wyłącznie własnością prywatną księcia. Z śmiercią jednakże Blaznowicza upadły zarazem plany jego względem wyniesienia rodziny jego na tron serbski. Obecnej skupczynie zależało na tem, aby uporządkować jeszcze nieuregulowane lub źle uregulowane następstwo tronu a to tem więcej, że sprawa ta mogła dać kiedyś w czasach krytycznych oligarchom serbskim sposobność do łowienia ryb w mętnej wodzie. Temi mniej więcej motywami kierowało się stronnictwo młodoserbskie, przedkładając powyższy wniosek, który jednak skutkiem rozwiązania skupczyny odłożony być musi *ad feliciora tempora.*

Sprawy sejmowe.

I.

§. Już w przyszły wtorek odbędzie się pierwsze posiedzenie sejmu krajowego, więc musimy spełnić zaniedbany dotąd dla braku miejsca obowiązek dziennikarski i zaznajomić czytelników bodaj z głównemi zarysami przedłożeń, które Wydział krajowy wypracował i rozesłał pomiędzy posłów i redakcye dzienników. Liczba tych przedłożeń jest wcale małą a ich znaczenie drugorzędne. Nie jest to jednakże dowodem braku inicyatywy lecz skutkiem wczesnego zwołania sejmów krajowych i uchwał powziętych na poprzedniej sesyi. Pomiędzy zeszłoroczną a obecną sesyą upłynęło zaledwie pięć miesięcy a w tak krótkim czasie Wydział krajowy obarczony wzmagającym i rozszerzającym się ustawicznie ciężarem administracyi autonomicznej musiał swą inicyatywę ustawodawczą ograniczyć do otrzymanych od sejmu wezwań i wskazówek. Wskutek uchwał zaś powziętych na poprzedniej sesyi, Wydział krajowy nie potrzebował w tym roku wznawiać dwóch spraw, które w ostatnich kilku latach należały do jego najważniejszych przedłożeń. Mamy tu na myśli ustawę o wykupnie prawa propinacyi i reformę stosunków gminnych. Pierwszą sprawę załatwić miała osobna komisya, wybrana na ostatniem posiedzeniu ubiegłej sesyi a jak się dowiadujemy, życzeniu sejmu stanie się zadość, bo już w drugim tygodniu tegorocznej sesyi będzie mógł przystąpić do drugiego czytania wypracowanego projektu. Reforma stosunków gminnych wznowiona przez Wydział krajowy trzy razy w tym roku dla tego nie będzie podniesioną, gdyż sejm na ubiegłej sesyi przeszedł do porządku dziennego nad przedłożonym sobie projektem nie wskazawszy kierunku, w jakim projekt ten ma być przekształcony. Tylko jedna z naszych pierwszorzędnych spraw krajowych t. j. ustawa drogowa wraca na porządek dzienny, w formie przedłożenia wypracowanego przez Wydział krajowy. Zanim wspomniemy o wydrukowanych już projektach Wydziału krajowego, dodajemy do powyższych uwag, że na tem nie kończy się szereg przedmiotów przygotowanych dla sejmu przez Wydział krajowy. Wkrótce opuszczą prasę sprawozdania: o organizacyi zakładów leczniczych we Lwowie i Kulparkowie, o szpitalu dla dzieci u św. Zofii, o ustawie mającej na celu ochronę ziemiopłodów od szkodliwych owadów, o uregulowaniu przemysłu naftowego w Galicyi, o wniosku posła Skrzyńskiego w przedmiocie ustanowienia krajowego biura górniczego i inne przedłożenia mniejszej wagi.

Zaczynamy od sprawy najważniejszej: ustawy drogowej. Wydział krajowy ponawia swój zeszłoroczny projekt, który w prestacyach w naturze otwiera główne źródło dochodu na budowę i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych Tylko w kilku ustępach zaszły zmiany dość daleko idące wskutek uchwał powziętych w roku ubiegłym przez większość komisyi drogowej i wskutek opinij objawionych niedawno na wcale nie pomyślnie zakończonym zjeździe marszałków Zmiany te są następujące: Pierwsza zmiana zrobioną została w ustępie, który stanowi, że jeżeliby Rada powiatowa ociągała się z uznaniem pewnej drogi za powiatową mimo istnienia warunków wskazanych w ustawie, Wydział krajowy może sam to uczynić po wysłuchaniu zdania Rady powiatowej.

Wydział krajowy trwa wprawdzie w zapatrywaniu, iż reprezentacya krajowa powinna mieć wpływ na zakładanie dróg powiatowych, lecz dla usunięcia wszelkich możliwych obaw w projekcie, który obecnie Sejmowi przedstawia, przenosi powyższą atrybucyę przyznaną w zeszłorocznym projekcie Wydziałowi krajowemu na Sejm krajowy, który w myśl odpowiednio zmienionych ustępów projektu, byłby niejako sędzią pomiędzy Radą powiatową, nie chcącą uznać pewnej drogi za powiatową a Wydziałem krajowym domagającym się tego uznania. Postanowienie to daje powiatom zupełną rękojmię, iż interesa ich nie zostaną naruszone, albowiem z jednej strony będą powiaty miały swych rzeczników w Sejmie, z drugiej zaś strony uchwała powziętą zostanie dopiero po dokładnem zbadaniu sprawy i na podstawie danych, których Wydział krajowy i Rada powiatowa dostarczą.

Druga ważna zmiana zaszła w paragrafie, który stanowi, że zaniechana droga krajowa staje się drogą powiatową *ipso facto* jeżeli posiada cechy w ustawie wskazane.

Ażeby uchylić wyrażoną przez większość komisyi drogowej obawę, iż postanowienie to mogłoby zwalić na powiat zbyt wielkie, częstokroć nieproporcyonalne ciężary — proponuje Wydział krajowy w obecnym wniosku swoim, ażeby uznanie zaniechanej drogi krajowej za powiatową odbywało się w ten sam sposób, jak uznanie drogi powiatowej w ogóle t. j. w skutek uchwały Rady powiatowej.

Ważniejszą jest trzecia główna zmiana w tegorocznym projekcie. Według postanowienia §. 17. zeszłorocznego projektu Wydziału krajowego może kontrybuent wykonać robociznę prestacyjną dla drogi powiatowej albo gminnej w naturze lub też wykupić się od niej w całości lub częściowo przez złożenie jej wartości pieniężnej z potrąceniem piątego procentu. Tę swobodę pozostawia Wydział krajowy kontrybuentom bez względu czy robocizna prestacyjna przypada na rzecz drogi powiatowej lub gminnej. Natomiast zaproponowała komisya drogowa, ażeby tylko robocizna prestacyjna na rzecz drogi gminnej mogła być wykonaną w naturze lub wykupiona, prestacye zaś na rzecz dróg powiatowych spłacone być musiały w gotowiźnie według ceny oznaczonej przez Radę powiatową.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że prestacya uiszczona w gotowiźnie, mogłaby być użyta z większym pożytkiem na cele budowy i utrzymania dróg, aniżeli prestacya w robociźnie; lecz zdaniem Wydziału krajowego daleko ważniejsze względy przemawiają za tem, ażeby nie wkładać na kontrybuentów obowiązku spłacania prestacyi, lecz pozostawić im możność i swobodę uiszczenia jej w naturze lub w pieniądzach. Już w zeszłorocznem sprawozdaniu wykazał Wydział krajowy, jakie znaczenie ekonomiczne ma dla kraju uiszczanie prestacyj w robociźnie. Idzie przedewszystkiem o wytworzenie nowego kapitału dla kraju głównie z pomocą pracy samej. Kapitałem tym mają być drogi. Przyjąć postanowienie — są to słowa sprawozdania Wydziału krajowego — iż prestacye na rzecz dróg powiatowych spłacane być muszą w gotowiźnie, znaczy według obliczenia zawartego w zeszłorocznem sprawozdaniu preliminować na drogi powiatowe rocznie około 1,200 000 złr. w gotowiźnie. Pozostawić zaś swobodę odrobienia prestacyi, lub spłacenia jej, znaczy zniewolić kontrybuentów do pracy, której wartość nie da się wprawdzie dokładnie oznaczyć z góry, albowiem zawisła od sumy wykupna, która jednak w miarę tej sumy mniej lub więcej zbliżać się będzie do wartości 1,200.000 złr. w. a. Wartość ta jakkolwiek nieokreślona w kazdym razie jednak bardzo znaczna, reprezentować będzie coroczny przyrost kapitału drogowego wytworzonego z pomocą pracy bez użycia gotowizny. Stosunki społeczne naszego kraju, aż nadto usprawiedliwiają tę rachubę, która gdzieindziej, n. p. w Szwajcaryi, Anglii lub Ameryce mogłaby nie mieć żadnego praktycznego znaczenia. U nas „czas a pieniądz" to nie jedno. Włościanin nasz, jeżeli będzie musiał — pójdzie i odrobi, a jeżeli mu każą zapłacić, wydobędzie pieniądz, lub sprzeda co ma i zapłaci a nie pójdzie natomiast zarobić, chyba że go nędza do tego zmusi. A jeżeli prawodawca francuski z tego stanowiska się zapatrując, zaprowadził w bogatej Francyi w 1836. r. prestacye w naturze, które najzbawienniejsze wydały owoce, to tem bardziej okazuje się to nie tylko stosownem, lecz nawet niezbędnem w tak ubogim kraju jak nasz, który nie posiada kapitałów, który z każdej sposobności powinien korzystać, ażeby się czegoś dorobić.

Jeżeli Wydział krajowy nie podziela wniosku komisyi drogowej, ażeby przestacye na rzecz dróg powiatowych w każdym razie musiały być spłacone, to jednak nie odmawia słuszności twierdzeniu tych, którzy nie wchodząc w to, czy prestacya ma być użytą na rzecz drogi powiatowej czy gminnej, wyrażają obawę, iż mogłeby się tu i ówdzie zdarzyć, że kwoty reluicyjne nie wpływałyby wcale lub w niedostatecznej ilości; wskutek czego zarząd drogowy mógłby się znaleść w kłopocie o gotowiznę mianowicie na zakupno materyału drzewnego. Ażeby tę obawę usunąć proponuje Wydział krajowy do §. 17. swego projektu dodatek tej treści, że w razie potrzeby gotowizny przez zarząd drogowy uznanej za niezbędną, spłaconą być musi w gotowiźnie część nie przewyższająca jednak $1/3$ rocznej robocizny prestacyjnej.

Większość komisyi drogowej uchwaliła w roku ubiegłym tę zmianę w przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie, że za zgodą gminy z obszarem dworskim zatwierdzoną przez Wydział powiatowy mogą być koszta budowy, lub utrzymania dróg gminnych, leżących w obrębie dotyczącej gminy katastralnej, rozdzielone między gminę i obszar dworski tak, ażeby pewna dokładnie ustanowiona przestrzeń dróg na gminę i na obszar dworski przypadała. Ponieważ postanowienie to jest wręcz przeciwnem zasadzie przyjętej w §. 1. projektu, według którego „obszar dworski ze związku gminnego wyłączony, stanowi pod względem dróg jednę całość z obszarem gminy katastralnej, do której należy," — ponieważ dalej projekt Wydziału krajowego a także i projekt komisyjny dążą do tego, ażeby w granicach istniejącego ustroju admi-

nistracyjnego ile możności gminę do obszaru dworskiego zbliżyć i różnicę zatrzeć, proponowana zaś przez komisyę zmiana przeciwny wywarłaby skutek dając sposobność do nowego rozdziału interesów. Wydział krajowy pod żadnym warunkiem zgodzić się nie mógł z powyższą poprawką. Natomiast przyjmuje Wydział krajowy zmianę proponowaną przez większość komisyi drogowej, według której jedynie czynności drogowe zwierzchność gminna i przełożony obszaru dworskiego załatwiają osobno, kontrolując się nawzajem, inne zaś i to najważniejsze załatwiają wspólnie. W dalszym ciągu sprawozdania Wydział krajowy polemizuje z projektem mniejszości komisyi drogowej, która oświadczyła się za zaprowadzeniem dodatków do podatków na cele drogowe. Oto najważniejszy argument przeciw tej zasadzie: Kraj nasz opłaca razem 6,153.418 złr. podatków bezpośrednich, w których znajduje się 60% podatku gruntowego, 13% domowo-klasowego, 14% domowo-czynszowego, 6% zarobkowego i 7% dochodowego. — Rolnicy więc, którzy opłacają podatek gruntowy i domowo-klasowy, uiszczają razem 73% wszystkich podatków bezpośrednich i na nich też spadłby całym ciężarem swoim nowy podatek drogowy. A nie należy przytem zapominać, że grunt w porównaniu z innemi przedmiotami i tak już jest nad wszelką miarę obciążony, albowiem kiedy stopa procentowa od czystego przychodu od gruntu wynosi na podstawie stałego katastru $21^{33}/_{100}$%: wynosi takowa przy podatku dochodowym jako minimum 5% i nie dochodzi nigdy do 10%.

Zjazd marszałków powiatowych nie mógł dostarczyć Wydziałowi krajowemu materyału do zmiany projektu ustawy drogowej już z tego powodu, że skończył się na objawieniu zupełnej sprzeczności zdań.

Z pomiędzy nie wielu zasad, na które zgodziło się zgromadzenie marszałków jedna tylko nie znajduje zastosowania w zeszłorocznym projekcie Wydziału krajowego, mianowicie: konkurencya do dróg gminnych. Wydział krajowy przychyla się chętnie do objawionego życzenia, ażeby zasada konkurencyi znalazła mogła zastosowanie także do dróg gminnych, tam mianowicie, gdzie gminy nieludne i ubogie mają nieraz bardzo znaczną przestrzeń dróg, z których częstokroć korzystają sąsiednie gminy zamożne. W tym celu proponuje Wydział krajowy stosowny dodatek do pierwszego ustępu §. 18. w zeszłorocznym projekcie z tem jednakże zastrzeżeniem, że obok konkurencyi gmin i obszarów dworskich na rzecz sąsiedniej drogi gminnej, pozostawioną być powinna na miejscowe potrzeby przynajmniej $1/3$ prestacyi rocznej.

KRONIKA.

= Naczelnik krajowej dyrekcyi poczt przeniósł oficyałów pocztowych Tadeusza Kamienobrodzkiego i Franciszka Skowrońskiego, pierwszego do Lwowa, drugiego do Podwołoczysk, a asystentów pocztowych Karola Pachingera do Lwowa, Franciszka Oleńskiego do Sambora, Walerego Oliwę do Drohobyczy i Bronisława Hryniewicza do głównej kasy pocztowej.

*** Ogień kominowy.** Wczoraj o godzinie pół do 4tej po południu zajęła się sadza w kominie kamienicy p. Jetti Ordnerowej na placu Gołuchowskich. Ogień zagasiła miejska straż ogniowa.

*** Obłąkana.** Wczoraj po południu zawiadomiono policyę, iż Helena Oleszyńska, wdowa po dozorcy więziennym w przystępie obłąkania zrzuciwszy z siebie wierzchnie suknie okryta kocem wybiegła z domu i więcej niepowróciła. Zarządzono poszukiwania za obłąkaną.

*** Kradzieże.** Tej nocy przytrzymał żołnierz policyjny na ulicy Janowskiej Wojciecha R. stolarza, niosącego deskę, którą jak następnie wyznał, skradł z przed domu pod l. 10 przy tej samej ulicy. — Zeszłej nocy dobyli się niewiadomi jeszcze sprawcy do zamkniętej komórki pod l. 3 przy ulicy Sykstuskiej i rozbiwszy przechowany tam kufer kelnerki Rozy Bratt zabrali z kufra wszystkie jej suknie i bieliznę w łącznej wartości 20 zł.

— Organa krakowskiej Dyrekcyi policyi aresztowały w miesiącu marcu 556 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 185, a mianowicie: za gwałt publiczny 8, za kradzież 84, za sprzeniewierzenie 3, za oszustwo 6, za obrazę straży 12, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 4, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności i za powrót z wydalenia 10, za włóczęgostwo 3, żebranie nałogowe 39, za pozostawienie koni bez dozoru 1, za spieszną jazdę 4, za zamiar zgwałcenia niewiasty 2, za porwanie niewiasty 1, za strzeczenie do nierządu 1, za przybranie fałszywego nazwiska 4, za nieostrożne obchodzenie się z ogniem 2, za naprawne posiadanie broni 1. Oddano magistratowi m. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu, z domu przytułku itd. 145. W szpitalu umieszczono nierządnic 6. Ukarano zaś policyjnie za pijaństwo, włóczęgostwo, ekscesa itd. 220. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 36 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 25, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 11.

— Kronika podróży. Gubernator zachodniej części krainy Grikwa w południowej Afryce, na północ od kolonii przylądka Dobrej Nadziei, pomiędzy Czarną rzeką a wolnem Państwem Orange, doniósł telegraficznie dnia 29go marca angielskiemu ministerstwu kolonij, że pewien nieznajomy z nazwiska, uczony europejski zwiedzający Afrykę środkową, zamordowany został niedawno przez murzynów.

— Położenie techników w obec niestającego przesilenia w stosunkach przemysłowych, staje się coraz utrudniejszem. Jak wiadomo, ostatniemi czasy niektóre zarządy dróg żelaznych zredukowały swe siły techniczne, obecnie zaś, jak donosi wiedeński *Fremdenblatt* inspekcya generalna austryackich dróg żelaznych wypowiedzieć miała zrazu 20 technicznym urzędnikom swoim, a w krótkim czasie, później jeszcze czterdziestu takim urzędnikom, a to od przyszłego miesiąca. Jednocześnie z powodu zwinięcia niektórych większych fabryk i przedsiębiorstw także wielu inżynierów zostało bez chleba.

— Największe miasta europejskie, podług najnowszych obliczeń statystycznych, liczą mieszkańców: Londyn 2,800.000, Paryż 1,850.000, Konstantynopol 1,075.000, Wiedeń 900.000, Berlin 830.000, Petersburg 670.000, Liverpool 520.000, Manchester 500.000, Glasgow 470.000, Neapol 440.000, Moskwa 400.000, Birmingham 370.000, Lugdun 324.000, Dublin 320.000, Madryt i Bruksela po 318.000, Marsylia 312.000, Buda-Peszt i Amsterdam po 280.000, Warszawa 264.000, Lizbona 260.000, Hamburg 236.000, Rzym 226.000 i Turyn 210.000.

— Profesor Bufalini, sławny lekarz włoski, dyrektor kliniki florenckiej a od r. 1860 senator włoski, zmarł w tych dniach we Florencyi przeżywszy lat 88. Najznakomitszem dziełem Bufaliniego są «Zasady analitycznej patologii», wydane w r. 1819. W ogólności był on żarliwym zwolennikiem metody indukcyjnej w umiejętności, a z tego też wielu miał przeciwników.

— Przed wychodźtwem do Egiptu przestrzega Europejczyków najusilniej znany egiptolog profesor Ebeling. Rząd wicekróla doznał bardzo smutnych rozczarowań w zaufaniu, jakie pokładał w garnących się do urzędów egipskich przybyszach z Europy, gdyż wielu z nich zawiodło go nietylko pod względem uzdolnienia, ale i rzetelności. Niemcy i Francuzi, opatrzeni w listy polecające od osób wpływowych w Europie, dostawszy się na wysokie posady rządu egipskiego, okazali częstokroć najzupełniejszy brak odpowiedniej kwalifikacyi, należy bowiem pamiętać o tem, że urzędnik egipski oprócz wiadomości specyalnych znać musi język francuzki, włoski, a zwłaszcza arabski, którego nie łatwo wyuczyć się można. Profesor Ebeling w odezwie swej, ogłoszonej w *A. A. Ztg.* dodaje, że obecnie wielu awanturników europejskich, którzy chcieli próbować w Egipcie szczęścia, zajduje się tam w największej nędzy, ile że hojny dawniej nad miarę, zwłaszcza dla gości europejskich wicekról Egiptu, tak wyczerpał swój skarb, że zaprowadzić musiał na swym dworze i w zarządzie państwowym ścisłą oszczędność.

— Pełną przygód podróż morską odbył parowiec angielski *Abbotsford*, o którego przybyciu do Nowego Jorku d. 12. doniósł telegram dla uspokojenia licznych interesowanych, którzy uważali już okręt ten za straconý. Na 108 dni przed zawinięciem do przystani nowojorskiej, *Abbotsford* dnia 23. listopada r. z. wypłynął ze znaczną osadą na pokładzie z Antwerpii i w prostej linii zdążał do Nowego Jorku. Tymczasem już w kanale Kaletańskim spotkała go niemiła przygoda: wpadł bowiem na parowiec »Indus« i poszwankowawszy szukać musiał schronienia w najbliższym porcie. Dnia 22. grudnia znów wypłynął na morze, lecz w pośrodku oceanu Atlantyckiego stracił śrubę główną, a że dął właśnie wiatr przeciwny, musiał więc chcąc nie chcąc zawinąć z nim do Queenstown. Na wybrzeżu islandzkiem znów nieszczęśliwy statek wpadł na inny parowiec i znaczne odniósł uszkodzenia. Dopiero 24. lutego o tyle był naprawiony, że po raz trzeci mógł się w podróż puścić za ocean. Ale i tu jeszcze nie koniec przeciwności, jakie ścigały *Abbotsforda*: d. 4. marca zaskoczony został na morzu okropną burzą, którą jednak szczęśliwie przebył i w tydzień później stanął nareszcie w Nowym Jorku. Kapitan okrętu tego, Lammothe, zapisał do księgi okrętowej te słowa: »Od 25 lat odbywam podróże morskie, ale żadna jeszcze nie była tak obfitą w przygody, jak ta ostatnia, ani o żadnej podobnej nie słyszałem odkąd jestem żeglarzem«.

— Na wystawę drobiu, która w bieżącym i przyszłym miesiącu odbywać się będzie w Wiedniu, w Praterze, przesyłać można żywe ptactwo pocztą, która otrzymała od ministerstwa handlu wyjątkowe polecenie przyjmowania takich przesyłek przez czas wystawy, a po ukończeniu tejże przyjmować będzie także zwrotne przesyłki okazów. Z wyjątkiem głuszców, łabędzi i pawi można więc nadawać na wystawę okazy ptactwa domowego i dzikiego, oraz ptaków śpiewających i osobliwych, w odpowiednich rozumie się dobrze zamkniętych klatkach, które mierzyć mogą wzdłuż, wszerz i na wysokość najwięcej półtrzeciej stopy.

Notatki literacko-artystyczne.

— W teatrze, jutro, w niedzielę, dramat ludowy J. N. Kamińskiego ze śpiewami p. t. *Twardowski na Krzemionkach.*

— Koncert p. Marceli Kochańskiej pod kierownictwem p. W. Stengla a ze współudziałem pp. Tch., S. i Wollmanna oraz pp. Cet., K., N. i P. odbędzie się w niedzielę, 4go kwietnia o godzinie 7ej w sali ratuszowej. Program: Moscheles i Mendelsohn, Waryacye na temat z *Precyozy*, odegrają koncertantka i p. Stengel. 2. Rubinstein, duet wokalny, pp. Cet. i K. 3. a) Chopin, Ballada *G-mol*; b) Schumann, *Traumes-Wirren*, c) Chopin, *Etude*, odegra koncertantka. 4. Mendelsohn-Liszt, Marsz weselny i taniec sylfów ze snu nocy letniej, odegra koncertantka. 5. Kücken, kwartet wokalny pp. Cet., K., N. i P. 6. Beriot, koncert, odegra koncertantka. 7. Liszt, poemat symfoniczny *Orfeusz*, odegrają: koncertantka i p. Stengel, Tch., Wollmann i S.

— Koncert p. Józefa Karesza, artysty skrzypka i tenora, ociemniałego, odbędzie się ze współudziałem panny Maryi Deryng i p. dyrektora Mikulego w poniedziałek, 5go kwietnia o godzinie wpół do 8ej w sali ratuszowej. Program: 1) Arja z opery «Faust« na tenor odśpiewa Józef Karesz, 2) Fantaisie Caprice Vieuxtemps na skrzypce i fortepian, odegra p. Józef Karesz, 3) «Kołysanka«, spiew, K. Ujejskiego, muzyka Józefa Karesza, odśpiewa p. Józef Karesz, 4) Deklamacya «Dolores« E. Buławy, wypowie panna Deryng, 5) Spiew ukraiński «Brzoza« muzyka Karesza, odśpiewa p. Józef Karesz, 6) Fantazya na skrzypce, utwór Karesza, odegra p. Józef Karesz, 7) Mazurek «Wspomnienie Wołynia« muzyka Karesza odegra p. Józef Karesz. Początek o godzinie pół do 8ej wieczór.

— W ruskim teatrze pod dyrekcyą T. Romanowicz w niedzielę, 4go kwietnia: *Połowanie na męża* komedya w dwóch aktach z polskiego; zakończy: *Berek zapieczętowany* monodram w 1 akcie przez Al. Ładnowskiego, muzyka Krawieckiego.

OSTATNIA POCZTA.

Telegram z Tryestu doniósł nam wczoraj o przyjeździe i okazałem powitaniu Najj. Pana w tem mieście, dzisiejsze zaś dzienniki wiedeńskie podają szczegóły o wyjeździe Monarchy z Wiednia. Plac przed dworcem koleji południowej, westybul i korytarze przepełnione były ludnością stolicy, która żegnała Najj. Pana, wyjeżdżającego na sześciotygodniową wycieczkę. Peron dworca ustrojony był przepysznie w kobierce i kwiaty egzotyczne, a czekali na nim Najdost. Arcyksiążęta i rozmaici dostojnicy. Na dziesięć minut przed odejściem pociągu przybył Najj. Pan w towarzystwie swej Najd. Małżonki otwartym dworskim ekwipażem na dworzec, w drugim ekwipażu przyjechał J. Ces. Wys. Najd. Arcyksiążę Następca Tronu. Zgromadzona ludność powitała Monarszą Rodzinę okrzykami pełnemi zapału. Jego Cesarska Mość pożegnał czule Najj. Panię i swego Najdostojniejszego Syna i uściśnął serdecznie dłonie Arcyksiążętom, z których dwaj, Karol Ludwik i Ludwik Wiktor, udali się wraz z Monarchą do Tryestu.

Ponieważ we wtorek przypada święto według ruskiego obrządku (*Błah. Pr. Bohorodycy*), przeto otwarcie sejmu krajowego nie odbędzie się, jak pierwotnie było zapowiedziano, o 12. ale o pierwszej godzinie w południe.

Dzienniki wiedeńskie zapełniają rubrykę spraw wewnętrznych opisami wyjazdu Najj. Pana z Wiednia i przygotowań, które na Jego przyjęcie zarządzono w Tryeście Wenecyi i Dalmacyi.

Wczoraj już po wyjściu dziennika otrzymaliśmy następujące dwa telegramy:

Sanok, 2. kwietnia. Posłem na sejm krajowy z większych posiadłości okręgu Sanockiego wybrany Ludwik Skrzyński 45 głosami na 53 głosujących.

Kołomyja, 2. kwietnia. Posłem na sejm krajowy z większych posiadłości okręgu Kołomyjskiego wybrany Dawid Abrahamowicz 47 głosami na 64 głosujących.

W węgierskiej Izbie deputowanych minister skarbu Szell przedłożył projekty ustaw o restauracyi ruin zamkowych w Vajda-Hunyady, o obliczeniu podatku konsumcyjnego według systemu metrycznego i dodatkowe przedłożenie do ustawy o podatku od wina i mięsa. Następnie przyjęto bez zmiany projekt ustawy o pensyach nauczycieli szkół ludowych. Na następnem posiedzeniu przyjdą na porządek dzienny cztery pomniejsze przedłożenia podatkowe.

Ban Kroacyi Mazuranicz wyjechał do Tryestu na uroczystość odsłonięcia pomnika dla ś. p. cesarza meksykańskiego Maksymiliana.

Dzienniki pruskie doniosły 1 b. m. że prokurator państwowy w Gnieźnie wyśledził już tajnego delegata papieskiego dla dyecezyi gnieznieńskiej. Doniesienie to opiera się prawdopodobnie na fakcie, że biskup sufragan Cybichowski święcił w W. czwartek olej a przeto pełnił taką czynność kapłańską, do której tylko arcybiskup ma prawo. Z tego też powodu postawiony został w stan oskarzenia iż przywłaszcza sobie przywileje biskupie.

Odpowiedź rządu niemieckiego na pismo Rossyi zapraszające do odbywania dalszej konferencyi brukselskiej w Petersburgu, odeszła przed kilkoma dniami.

Z Santander 31 marca donoszą, że 5 batalionów Karlistów wtargnęło z działami pod Ramales do prowincyi Santander a ogół sił zbrojnych z pretendentem za niemi się posunął. Domyślą się, że plan Karlistów polega na tem, aby wkroczyć do Kastylii, i tam dalszą prowadzić wojnę, ponieważ prowincye północne są już bardzo wycieńczone.

Zabawny telegram wysłano z Bajonny 31 z. m. Oto w Renteria, Oyarzun i Bilbao musieli Karliści wywiesić białą chorągiew i oświadczyć, że tylko dla tego nie przechodzą na stronę królewską, że się obawiają zemsty. Wiadomo wszakże, że wszystkie te trzy miejscowości były do niedawna jeszcze w rękach Alfonsistów, więc przez Karlistów rozumiani są chyba mieszkańcy sprzyjający Don Carlosowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Tryest, 2go kwietnia. Najj. Pan przyjmował po południu liczne deputacye i osoby, robił objęte programem odwiedziny. Wszędzie witano Monarchę z uniesieniem. Przyjmując związek robotniczy Najj. Pan odpowiedział na przemowę, że uznaje pożyteczność stowarzyszeń robotniczych, jeżeli dążą do właściwego swego celu, do poprawienia losu wyrobników, a nie opuszczają swej drogi. Cesarz przyrzekł popierać dążenia do polepszenia stanu robotniczego.

Tryest, 3. kwietnia. Cesarz był wczoraj na galowem przedstawieniu w *Teatro communale*, witany przez obecne świetne towarzystwo z entuzyazmem. Cesarz zwiedził następnie miasto dobrowolnie a przepysznie oświetlone i port, witany wszędzie z najwyższym zapałem przez ludność. U bar. Morpurgo odbył się wieczór na cześć ministrów.

Wenecya, 2 kwietnia. Władza municypalna wzywa ludność, aby odwiedzin Cesarza Austryi użyła jako sposobność do manifestacyj w duchu utrwalenia sojuszu między oboma monarchami i braterstwa ludów.

Paryż, 3go kwietnia. Francya przystąpiła do traktatu pocztowego berneńskiego pod pewnemi zastrzeżeniami.

Fulda, 3 Kwietnia. Konferencye biskupie już się skończyły. Papież przesłał biskupom błogosławieństwo i zachęcił ich do wytrwałości.

Londyn, 3. kwietnia. *Echo* donosi, że firma Wilson Maclay et Comp. zbankrutowała. Passywa wynoszą 200.000 funt. szterl.

Puycerda, 3. kwietnia. Generałowie Campos i Saballs odbyli z sobą konferencyę. Mówią, że Saballs uzna Alfonsa w zamian za potwierdzenie swego stopnia.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2. Kwietnia.

Hotel Żorza.

Pp. E. Łobaczewski, z Przemyśla. — J. Czerniakowski, z Kipiaczki. — T. Hannemann, z Rossyi. — A. Kościelski, z Francyi. — M. Skrowaczewski, z Rozdoła.

Hotel Langa:

P. J. Gaszyński, z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. F. Fruchtmann, z Stryja. — K. Kryszkie, z Jaworowa. — R. Zarow, z Kenty. — W. Bogdański, z Ujścia. — A. Gostyński, z Podszumlan. — A. Komarnicki, z Batycza. — S. Łodyński, z Nahorca

Hotel Krakowski:

Pp. K. Kaschnitz, z Krakowa. — D. Poten, z Żółkwi. — K. Nowosielski, z Wojtkowa.

Hotel Europejski.

Pp A. hr. Łoś, z Krakowa. — E. Glasel, z Odessy. — F. Langenhan, z Czerniowiec. — T. Nejmanowski, z Barszczowic. — T. Sahajdowski, z Złotnik. — O. Trzeciński, z Czarnelicy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. B. hr. Chotomski, do Korszowa. — J Wienkowski, z Lewska. — J. Kellermann, do Tręczy — L. Preis, do Wiednia. — A. Rodecki, do Krakowa. — C. Sozański, do Sambora. — K. Zaręba, do Podhajec. — A. Zurakowski, do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3. Kwietnia 1875.

Barometr 736.20.mm. Psychrometr suchy —2·13°C Psychrometr wilgotny — 2·63°C. Prężność pary 3 43 mm. Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 9. Wiatr SW3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —1 7°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 1 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 2. Kwietnia 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	235	—	237	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k	145	50	147	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	245	—	247	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	86	—	86	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	40	76	90
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	86	—	86	50
Banku hipoteczn. gal.	90	10	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	60	86	15
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
" Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
" cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
" " papierowy	1	52½	1	53½
Pruskie bilety kasowe	1	62¾	1	63¾
Srebro	105	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. Marca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	71 20	71 30
" " w srebrze	75.75	75.90
Losy z r. 1839 całe	274.—	276.—
" " 1839 piąta część	248.—	249.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.	105.50
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.60	112.75
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	115.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.50
Galicyi	85.75	86.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.—	77.—
Węgier	79.25	79.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	133.—	133.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.75	238.
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	961.—	962.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow żeglugi par. po 500 zł. m. k.	454.—	456.—
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k.	187.—	187.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1975.—	1980.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.—	234.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	146.	146.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	308.50	309.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	143.—	143.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.25	96.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
" " " " " " 36 " 6-prc.	90.—	90.50
" " " " " " 36 " 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.—
" " " po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.40	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.20
" " " po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	78.30	78.60
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	29.—	30.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
" " " 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
" " " " II. emisyi	100.75	101.—
" " " " III. "	99.50	100.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.50	15.—
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m k.	35 75	36 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
" " " 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.60	94.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 85	53 95
Hamburg za 100 M. B.	53.95	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.40
Paryż za 100 fr.	44 —	44 05
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 23	5.24
" peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.83	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.10	104.25

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 2. Kwietnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	05
" " " w srebrze	75	65
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	956	—
" " kredytowego	240	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	15
Srebro	103	50
Napoleond'or	8	87½
Dukat	5	22½
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1063) **Erkenntniße.**

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Bozen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 25. Februar 1875, Zahl 587, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufsatzes mit der Aufschrift „In der Hand der Wähler" in der Zeitschrift „Tiroler Volksblatt" Nr. 15 vom 20. Februar 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. Oktober 1868, R. G. B. Nr. 142, und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

(1005 1—3) **Edykt.**

L. 4037. C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy wzywa każdego, ktoby zaginiony weksel z daty Kraków 18. Stycznia 1875. na 250 zł. a. w. opiewający na własne zlecenie Hirscha Marguliesa płatny, akceptowany przez Apolinarego Walczewskiego, z terminem zapłaty dnia 2. Marca 1875. w Krakowie, posiadał, takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia 3. Marca 1875. włącznie, przedłożył, lub wykazał prawa swe do takowego roszczone, pod tym rygorem, że w razie przeciwnym weksel ten będzie uznany za nieważny.

Kraków dnia 20. Lutego 1875.

(1000 1—3) **Edykt.**

L 4327. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że otworzony tutejszo sądową uchwałą z dnia 17. Lutego 1875. do l. 2168 konkurs do majątku Racheli Ley Pfeffer uchwałą z dnia dzisiejszego zniesionym został.

Przemyśl dnia 19. Marca 1875.

(914 1—3) **Edykt.**

L. 3411. C. k Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Sochę, że w skutek prośby Małki Zinger nakaz płatniczy sumy 130 zł. w. a. w dniu 2. Lipca 1874. l 13.192 przeciw niemu wydany ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Pstruskiemu, któremu zastępcę p. adw. Dr. Forysta przydano, doręczonym został.

Tarnów dnia 4. Marca 1875.

(1132 1—3) **Edykt.**

L. 7609. Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugera w kwocie 137 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 22 sub rep. Nr 21 w Dulowy położonej, Franciszka Potoczka własnej na dniu 29. Kwietnia, 3 Czerwca i 24. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 9. zrana w c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie z nadmienieniem, że realność na I. i II. terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej to jest 1100 zł. w. a., na III. zaś terminie i poniżej takowej, sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyi, tudzież protokoły opisania i oszacowania, mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Chrzanów dnia 22. Lutego 1875.

(1129 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 749. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że w sprawie Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Potiuk o zapłatę sumy 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 29. Kwietnia, 14. i 28. Maja 1875. o 10. godzinie rano przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności Jana Potiuka pod l 19/59 w Mokrzanach położonej

Akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. Sądzie powiatowym.

Podbuż 26. Lutego 1875.

(1106 1—3) **Edikt.**

Zahl 799. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Gittel Frisch wider die liegende Masse des Abraham Frisch ersiegten Wechselforderung pr. 2000 fl. österr. Währ. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der liegenden Masse nach Abraham Frisch gehörigen ¾ Theile der Realität C. Nr. 633/4 in Stanislau hiergerichts am 29. April und 3. Juni 1875 um 10 Uhr Vormittags stattfinden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 3144 fl 51 kr. öst W.

Das Vadium beträgt 315 fl.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingnisse, der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessenten und zwar die Bekannten zu eigenen Händen, dagegen der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Meschulim Schrotter, wie auch jene Satzgläubiger, die nach dem 24 December 1874 dingliche Rechte auf obgenannte Realitätsantheile erworben haben, oder denen die Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, durch den hiemit in der Person des Herrn Advokaten Eminowicz mit Substituirung des Advokaten Bardach bestellten Curators und mittelst Edictes verständigt.

Stanislau, den 24. Februar 1875.

(1059 1—3) **Edykt.**

L. 115. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonych kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 15 zł, 3 zł. 61 ct., 3 zł. 50 ct., 1 zł. 34 ct., 2 zł. 62 ct, 2 zł. 36 ct., 6 zł. 36 ct., 1 zł. 44 ct, 5 zł. 68 ct., 2 zł. 86 ct. w. a., jakoteż i niniejszych kosztów 15 zł. 41 ct. w. a. na rzecz Jachila Ganza dozwala się publiczna sprzedaż w drodze egzekucyi praw własności Leizora Majera Terkla zaintabulowanych w stanie czynnym realności pod Nr. 213 w Podhajcach ut Dom. II. pag. 197 n. 5 haer., jakoteż z obowiązania Jachila Ganza zaintabulowanego w stanie biernym realności tejże Dom. II. pag. 202 n. 6 on. na rzecz Leizora Majera Terkla i w tym celu wyznacza się 3 termina na dzień 15 Kwietnia 1875., 13. Maja 1875. i 10. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie rano w tutejszym Sądzie.

Wartość szacunkowa wynosi 92 zł. 50 ct., wadyum 10 zł. w. a.

Podhajce 1. Marca 1875.

(1139 1—3) **Konkurs.**

L. 2215. Na 22 nowo systemizowanych posad adjunktów Sądów powiatowych w Galicyi wschodniej.

Na te posady zamianować się mający obowiązani będą, w miarę potrzeby, przy którymkolwiek c. k. Sądzie Galicyi wschodniej dać się używać i z urzędu za wynagrodzeniem przypadających normalnych należytości, do innego Sądu Galicyi wschodniej dać się przenieść.

Prośby o nadanie takiej posady w terminie 14todniowym od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, przez ich dotyczące przełożeństwa wprost do niniejszego Prezydyum wnieść należy.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 1. Kwietnia 1875.

(1128 1—3) **Edykt.** L 983

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia przez Saula Leinberga przeciw Paraftenowi Zawidowiczowi wywalczonej kwoty 6 zł, 79 ct. w. a. odbędzie się publiczna licytacya realności dłużnika Paraftena Zawidowicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Tarnopolu pod n. k. 1760 położonej a to w trzech terminach, na dniu 8. i 22. Kwietnia i 7. Maja 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, przyczem się ustanawia jako cenę wywołania kwotę 170 zł. w. a. jakoteż, iż przy pierwszych dwóch terminach, realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych mogą strony interesowane przejrzeć w registraturze sądowej.

Zarazem ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu niniejszej uchwały prawo zastawu na dłużniczej realności nabyli, kuratorem adwokata krajowego Dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu.

Tarnopol, 15. Lutego 1875.

(187 3—3) **Edykt.**

L. 32289 C. k. Sąd powiatowy m. d. dla spraw cywilnych S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż Regina Kaizer wdowa po c. k. poruczniku 20. Listopada 1873. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia we Lwowie zmarła i że na rzecz tejże niewiadomych spadkobierców kwota 31 zł. 1 ct. w. a w tusądowym depozycie przechowaną jest.

Wzywa się przeto tych którzyby do tego spadku prawo sobie rościli ażeby w ciągu roku takowe tem pewniej wykazali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z temi którzy zgłoszą się przeprowadzone zostanie, a gdyby się nikt nie zgłosił kwota ta na rzecz Wysokiego skarbu oddaną zostanie.

Lwów 6 Grudnia 1874

C. k. Radca Sądu krajowego

(1074 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 6956. Na mocy artykułu VIII. z dnia 23. Lipca 1871. (Dz. p. p. Nr 16 str. 29 rocznik 1872.) dotyczącej powszechnego zaprowadzenia metrycznej wagi od 1. Stycznia b. r. postanowiło Wys. c. k. Ministerstwo handlu zaprowadzić rzeczone wagi dla obrotu pocztowego już z dniem 1. Kwietnia b. r.

Z dniem powyższym używać się więc będzie metrycznych wag nie tylko dla poczty listowej, lecz także i dla poczty wartościowej i podług tychże wag obliczać się będą należytości pocztowe.

Dotychczasowe przepisy poczty wartościowej i wozowej pozostają w mocy z wyjątkiem następujących zmian co do wagi a względnie zamiany dawnej na nową.

1. Wagę pism bez podanej wartości wyłączonych od przewozu pocztą listową ustanawia się zamiast 5 łutów na 100 gramów.
2. Wagę przesyłek do 50 zł. wartości, którym na mocy obecnie używanej taryfy upust należytości portowej przysługa, rozciąga się również z 5 łutów na 100 gramów. Dalsza należytość od wagi dotychczas stopniowana od funta do funta na przyszłość stopniowaną będzie od 500 do 500 gramów.
3. Zamiast stopni ustanowionych dla posyłek prywatnych z pieniędźmi papierowemi, notami bankowemi, z monetą brzęczącą i papierami wartościowemi do 15 łutów wagi cłowej dalej od 15 łutów aż do 3 funtów tejże wagi, które przy nadawaniu i na opieczętowanie obecnie wpływ mają, będą w przyszłości stopnie do 250 gramów a od 250 gramów do 1 kilograma 500 gramów rozstrzygać.
4. W miejsce 3 względnie 15 łutów wagi cłowej wymagających, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 14. Października 1871. l 5770 przydania, listu frachtowego wejdą 50 względnie 250 gramów.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów, 26. Marca 1875.

Kundmachung.

Z. 6956. Auf Grund des Artikels VIII des Gesetzes vom 23. Juli 1871 (R. G. Bl. Jahrgang 1872 Nr. 16 Seite 29) betreffend die Einführung des metrischen Gewichtes für den allgemeinen Verkehr vom 1. Jänner 1876 ab ist beschlossen worden, dieses Gewicht im Postverkehre schon am 1. April 1875 an allgemein in Anwendung zu bringen.

Von diesem Zeitpuncte an wird nunmehr nicht nur bei der Brief-, sondern auch bei der Fahrpost das Grammengewicht eingeführt werden und wird hiernach auch die Bemessung der Portogebühren erfolgen.

Die bezüglich des Fahrpost- und Beförderungsdienstes bestehenden Vorschriften bleiben bis auf nachstehende Gewichts - Abänderungen beziehungsweise Umrechnungen auch ferner in Wirksamkeit.

1. Das Gewicht der Schriften ohne declarirten Werth, welche von der Beförderung mit der Beförderung mit der Fahrpost ausgeschlossen sind, wird statt mit 5 Loth mit 100 Grammen festgesetzt.
2. Das Gewicht der Sendungen, welche auf Grund des dermaligen Gewichtsporto-Tarifes bei einem Werthe bis 50 fl. eine Porto-Ermäßigung genießen, wird gleichfalls von 5 Loth auf 100 Grammen ausgedehnt.

Statt der weitern für das Gewichtsporto der Fahrpostsendungen maßgebenden bisherigen Progression von Zollpfund zu Zollpfund hat die Progression von 500 zu 500 Grammen einzutreten.
3. Anstatt der für die Aufgabe und für den Verschluß von Privatsendungen mit Papiergeld, Banknoten, Bargeld und Werthpapieren festgesetzten Gewichtsabstufungen bis 15 Zollloth, dann von 15 Zollloth bis 3 Zollpfund haben künftig die Gewichtsätze bis 250 Grammen und von 250 Grammen bis 1 Kilogramm 500 Grammen zu gelten.
4. An die Stelle der in der Verordnung de dato 14. October 1871 Z. 5770 betreffend die Beigabe von Frachtbriefen bestimmten Gewichtsansätze von 3 und 15 Zollloth, haben die Gewichtsätze von 50 und 250 Grammen zu treten.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction
Lemberg, den 26. März 1875.

(1102 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 50751. Dla zabezpieczenia budowli konserwacyjnej w latach 1875 76 — 77 na gościńcach państwowych w obrębie budowniczym Jasielskim odbędzie się w dniu 19go Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya przez składanie pisemnych ofert. Kwota fiskalna robót wykonać się mających na gościńcach tych w roku 1875 wynosi:

1. na gościńcu Biała—Stryj—Sniatyń		5565 zł.	01 ct.
2. „ „ Dukla Pilzno		1582 „	32½ ct.
3. „ „ Gorlice-Zmigród		1200 „	28 ct.
4. „ „ Barwinek—Przemyśl		2236 „	91½ ct
Razem		10584 zł.	53 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przeglądnione być mogą w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty odnoszące się do wszystkich gościńców razem lub też pojedyńczych sekcyi tychże zaopatrzone w 5% wadyum od dotyczącej kwoty fiskalnej i to z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 23. Marca 1875.

(1084 2—3) **Edykt.**

L. 415. C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie ogłasza, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mendla Rosenberga kwoty wekslowej 65 zł. z 6% od 2. Listopada 1866, kosztów sporynych i egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 87 ct., 8 zł. 88 ct, 1 zł. 86 ct., 15 zł. 33 ct., i 3 zł. 96 ct. w. a. na odezwę c. k. Sądu handlowego we Lwowie z d. 31. grudnia 1874 l. 73847 licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 56 w Sołotwinie, masy leżącej po Mikołaju Chomiak własnej, cała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach: dnia 28. kwietnia, 25. maja i 22. Czerwca 1875, każdego razu o godzinie 10 rano, w tut. sądzie się odbędzie.

Realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 300 zł. w. a. lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. wal. austr., resztę warunków licytacyjnych w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Sołotwina 10 Marca 1875.

(1003 2—3) **Edykt.**

L. 9940. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania Frimety Schnapikowej zaginionej książeczki gal. kasy oszczędności do Nr. 27.111 na kwotę 50 zł. dnia 1. Lipca 1873. wystawionej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej temu c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(1104 3—3) **Edykt.**

L. 14712 Lwowski C. k. Sąd krajowy zawiadamia edyktem niniejszym Jego Excelencyę Władysława hr. Rozwadowskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez p. Olgę hr. Borkowską imieniem masy spadkowej Seweryna hr. Borkowskiego pozwu z dnia 29. Stycznia 1874 r. l. 5,586 o zapłatę sumy 2,400 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 14712 został dla niego kuratorem adwokat Horwath z zastępstwem adwokata Dr. Hofmana ustanowiony, pozew panu kuratorowi doręczony i termin do ustnej rozprawy na dzień 20. Kwietnia 1875 o godzinie 10. rano wyznaczony.

Sąd wzywa przeto Jego Excelencyę Władysława hr. Rozwadowskiego by się tem pewniej, bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika stawił na wyznaczony termin w Sądzie tutejszym, lub się przed terminem zgłosił do kuratora ile że z zaniechania tych kroków wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 20go Marca 1875.

(1086 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 894. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Ignacego Fichtla w ilości 200 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż gruntów parc. Nr 333 i 334 wraz z budynkami n. k. 137 w Komorowicach od Komorowicach odłączonych do Anny Korn należących w dniu 12. Kwietnia i 12. Maja 1875 zawsze o godzinie 10tej przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 120 zł. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 60 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała 19. Lutego 1875.

(1096 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3543. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 15 Marca b r. l. 9870 na otworzenie trzeciej publicznej apteki w Tarnopolu.

Celem obsadzenia tejże rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wniesienia odnośnych prośb do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do końca Kwietnia 1875.

Kandydaci mają się wykazać dyplomem c. k. austr. wszechnicy, że są albo doktorem chemii lub magistrem farmacyi.

Tarnopol dnia 26 Marca 1875.

(1117 2—3) **Konkurs.**

Nr. 1588 pr. Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną jest posada radcy Sądu krajowego wyższego.

Podania o tę lub o mogącą się ewentualnie opróżnić posadę radcy przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie dni 14 od trzeciego ogłoszenia tego konkursu w Gazecie wiedeńskiej.

Kraków d. 24. Marca 1875.

(1116 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7599 III 874/1365. Na mocy aktu notaryalnego dto Nowy Sącz 4 Lutego 1873 celem pokrycia należytości p. Mindli Lampel w kwocie 7.9 zł. z pn. a po odtrąceniu 300 zł. zezwala się na licytacyjną sprzedaż sumy 14.880 zł. z przyn. według księgi gruntowej Stary Sącz 13/vid 26 na realności Nr. 40 w Jadamwoli ks. dok. Czarny-Potok Tom I. pag 200—203 Nr. 5. 13. zaintabulowanej na rzecz Herscha Jakubowicza, a obciążonej wedle 16/d. 19 prawem zastawu dla sumy 719 zł. w. a. na rzecz Mindli Lampel.

Licytacya ta odbędzie się w kancelaryi tutejszego Sądu na dniach: 5 kwietnia 1875 26. kwietnia 1875. i 13. maja 1875. r. b., każdą razą o godzinie 9. rano.

Cenę wywołania stanowi suma 14.880 złr. kaucya przez licytujących złożyć się mająca wynosi 10% z ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Ekstrakt tabularny można albo w Sądzie w Starym Sączu, albo w tutejszym przejrzeć. O zaległościach podatkowych da tutejszy c. k. urząd podatkowy wyjaśnienie.

O tem zawiadamia się p. Mindel Lampel p. Herscha Jakubowicza — do rąk pełnomocnika pana Abrahama Korna, Jakóba Volkmana, Emilię Rudnicką, Samuela Sellera i Szyję Landaua.

C. k. Sąd powiatowy
Limanowa 26 lutego 1875.

(1089 2—3) **Edykt.**

Nr. 7689. C k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana, Józefa i Stanisława Nowaka, iż adw. Dr. Chrzanowski kurator masy depozytowej Wincentego Rosnera wniósł pod dniem 3go Lipca 1874 do L. 4899 przeciw nim skargę o 105 złr. w. a., że dla nich w tym sporze kuratorem p. Dra. Markla w Kętach ustanowiono, i że termin do rozprawy sumaryczej na dzień 7 Kwietnia 1875 na godzinę 9 rano wyznaczono.

Kęty dn. 15. Marca 1875.

(1090 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 4726. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie celem ściągnięcia od dłużnika Romana Czerneckiego sumy 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. kons. 59 subrep. 80. w Dyniskach położonej a dłużnika Romana Czerneckiego własnej na 600 złr. oszacowanej a to w dniach 12 Kwietnia, 10. Maja i 7. Czerwca 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem — w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Inne bliższe warunki tej licytacyi można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Uhnów 24. Stycznia 1875.

(1080 2—3) **Edykt**

Nr 1122. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, że na żądanie sukcesorów ś. p. Józefa i Heleny Związkiewiczów dnia 19. kwietnia 1875 o 10. godz. rano realność pod n. k. 74 w Głogowie w Stykowskiej ulicy położona, z domu, placu i ogródka się składająca w Tom. II. pag. 170 na rzecz małż. Józefa i Heleny Związkiewicz zaintabulowana dobrowolnie w drodze licytacyi przez tutejszy Sąd powiatowy za zezwoleniem ces. król. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 11 Marca 1875. L. 93 co do nielet Wojciecha i Franciszka Związkiewiczów sprzedaną będzie.

Głogów dn. 19. Marca 1875.

(1108 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 4211/75. W celu nadania hurtownej sprzedaży tytoniu w Rohatynie rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które zaopatrzone w wadyum 120 złr. i poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku należy wnieść do włącznie dnia 19. kwietnia 1875 do drugiej godziny z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1873 co do tytoniu 19.228 złr. 29½ ct.
co do znaczków stemplowych 5 199 „ 75 „
razem 24.428 złr. 4½ ct.

Pobór materyałów tytoniowych z magazynu brzeżańskiego.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w stanisławowskiej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Stanisławów dn. 26. marca 1875.

(1078 2—3) **Edykt.**

Nr. 2636. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu osiągnięcia pretensyi Mikołaja Macilińskiego w kwocie 600 złr. w. a. z pn odbędzie się dnia 15. kwietnia 1875 o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu Sądu egzekucyjna licytacya realności dłużnika Grzegorza Burłakowskiego w Tarnopolu L. 821 położonej za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 731 złr. 14¼ cent.
Wadyum 74 złr.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć

Tarnopol dnia 8. Marca 1875.

(998 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9254 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Feldsteina przeciw Janowi Ryznarowi pto 850 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 23. Kwietnia. 28. maja, 2. lipca 1875 każdą razą począwszy od godziny 9. zrana w c. k. Sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż nieruchomości do gospodarstwa pod N. k. 45. w Przedmieściu należących w księgach gruntowych ciała hipotecznego nie stanowiących, przy dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową 1480 zł. 70. ct. lub powyżej onejże, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, licytanci złożyć mają zakład w ilości 148 zł. akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut dnia 28. Lutego 1875.

(979 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1852 C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Freideli Adwokat przeciw Jakóbowi Hepnar celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 49 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 110 w Kraczkowej położonej, dłużnika Jakóba Hepnara własnej, protokołem z dnia 28 Sierpnia 1872 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 26. Kwietnia 24. Maja 21. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1300 zł. w. a.
4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 130 zł. w. a. gotową, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 6. Listopada 1873 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Reinera ustanowionego.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Tyczyn, dnia 20. Grudnia 1874.

(978 2—3) **Edykt.**

L. 5708 Celem wydobycia pretensyi Natana Notowicza w ilości 63 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 58 w Trzęsowce Piotra Zięby własnej, w dniu 28. Maja 1875 dnia 2. lipca 1875 i dnia 6. Sierpnia 1875 każdą razą o godzinie 10. zrana w gmachu sądowym. Wartość szacunkowa 130 zł. walują 13 zł. w. a. wynosi.

Kolbuszowa 30. Grudnia 1874.

(1092 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 13.390. Względem pozwolonych cen wykupna liści tytoniowych za lata uprawy 1875., 1876. i 1877. dla Galicyi i Bukowiny, i postępowania zachować się mającego przy wykupnie, tudzież względem wynagrodzenia dowozu.

Za produkowane na rachunek c. k. Skarbu w latach 1875., 1876. i 1877. w Galicyi i na Bukowinie przez upoważnionych plantatorów liście tytoniowe przyzwalają się w skutek dekretu Wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 18. Marca 1875. l. 5412 następujące ceny kupna w wal. austr. za 100 kilogramów.

Ogłoszone okólnikiem z dnia 22. Grudnia 1872. l. 34.128 ceny wykupna liści tytoniowych na lata uprawy 1872., 1873. i 1874. zatrzymane zostały także na lata uprawy 1875., 1876 i 1877., zredukowane jednakże na kwoty za 100 kilogramów przypadające (109 kilogramów równe są 178.55 funtom wiedeńskim),

Wypośrodkowane ceny zmienione zostały tylko w ten sposób, iż kwoty niżej 5 ct. wypuszczono, kwoty zaś od 5 ct do 10 ct. podwyższono na 10 ct.

Nr.	Gatunki liści	Klasa	Ceny w wal. austr. za 100 kilogramów		Uwaga
			zł.	ct	
1	Liście do pokrycia cygarów wszelkiego gatunku	I.	41	10	1. Wszystkie liście tytoniowe muszą być oddane bez łodyg
		II.	33	90	
		III.	30	40	
2	Ordynaryjne (w kształcie serca) liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion	liście doborowe	25	—	2. Jeżeli papusze nie tytoniem, lecz słomą, lub szpagatem są wiązane, to cena każdej klasy jest o 90 ct. niższa
		I.	21	40	
		II.	17	—	
		I.I.	12	50	
		Paterucha	9	80	
		liście niewiązane	8	—	
3	Ordynaryjne liście tytoniowe ze wszystkich gatunków nasion wyjąwszy z nasion oryginalnych galicyjskich i czerblowego, mianowicie za liście z nasienia węgiersko-galicyjskiego, fogaraskiego, moskalowickiego, z palatynatu (Pfaltz) pochodzące	liście doborowe	27	70	
		I.	23	20	
		II.	18	70	
		III.	13	40	
		Paterucha	9	80	
		liście niewiązane	8	—	
4	Czerbel	liście doborowe	25	—	
		I.	21	40	
		II.	17	—	
		III.	12	50	
		Paterucha	9	80	
		liście niewiązane	8	—	

Za dowóz tytoniu z gminy plantacyjnej do magazynu wykupna tytoniu udzielone będzie plantatorowi wynagrodzenie, które ustanawia się:

a) przy odległości więcej jak $7\frac{1}{2}$ kilometrów, jednakże mniej jak 38 kilometrów na jeden cent i

b) przy odległości 38 kilometrów i więcej na jeden $\frac{2}{10}$ centów za 100 kilogramów liści tytuniowych i za każdy kilometr.

Przy odległościach nie przenoszących $7\frac{1}{2}$ kilometrów nie będzie udzielane za dowóz żadne wynagrodzenie.

Uwaga. Dotychczas udzielane było wynagrodzenie za dowóz przy odległości więcej jak jedna mila, jednakże mniej jak pięć mil w kwocie czterech centów, przy odległości zaś pięciu lub więcej mil w kwocie pięciu centów od cetnara wiedeńskiego i mili, — przy odległości nie przenoszącej jednej mili nie było udzielane za dowóz żadne wynagrodzenie.

Jedna mila równa jest 4000 sążniom lub 7.5859 kilometrom.

Obliczywszy nowo ustanowione wynagrodzenie według odległości mil, względnie według cetnara wiedeńskiego, okazuje się iż wynagrodzenie wynosi!

a) przy odległości więcej jak 0·9886 mil lub 3954 sążni, jednakże mniej jak 5.0091 mil lub 5 mil i 36 sążni 4·2486 centów — (blizko $4\frac{1}{4}$ centów),

b) przy odległości 5·0091 mil (5 mil i 36 sążni) lub więcej 5·0982 centów (blizko $5\frac{1}{10}$ centów) za każdą milę i centnar wiedeński.

Wykupno liści tytoniowych rozpoczyna się zwykle w ogólności dnia 1. Grudnia każdego roku i trwa do końca Stycznia następnego roku. Jednak rozpoczęcie i zakończenie wykupna w każdym okręgu uprawy tytoniu corocznie osobno ogłoszone będzie

Zgłoszenie się o udzielenie pozwolenia do uprawy tytoniu musi nastąpić w terminie oznaczonym w przepisie dla plantatorów tytoniu (§§. 5 do 8) i w sposób tam wymieniony.

Nie wolno uprawiać żadnych innych gatunków roślin, oprócz tych na które pozwolenie opiewa.

W celu rozpoznania i klasyfikowania liści, dostawionych do wykupna podług ich jakości, ustanawia się jako prawidło:

Jako liście na pokrycie cygarów kwalifikują się tylko te liście, które są racyonalnie wysuszone, dostateczną elastyczność, cienkość, delikatne żyłki, czysty, równy kolor mają, w barwie dobrze zapalone i zupełnie dojrzałe są, i papusze nie zawierają ani uszkodzonych, ani w inny sposób podlejszych liści.

Do pierwszej klasy liści na pokrycie cygarów, wchodzą tylko zupełnie nie uszkodzone, delikatnie żyłkowate, najcieńsze liście macierzyste o znacznej i równej wielkości, przedniej elastyczności i jasnego zapalenia, o pięknym jednostajnym brunatnym kolorze, które dostarczają przynajmniej 50 procent cienkiego pokrycia.

Do drugiej klasy wcielają się te, które co do koloru, cienkości, zapalenia i delikatnych żyłek są zarówno odznaczające się, ale tylko do średniej wielkości dochodzą i przynajmniej 40 procent cienkiego pokrycia obiecują.

Do trzeciej klasy wchodzą owe liście, które cienkiego i ordynaryjnego pokrycia przynajmniej 35 procent obiecują, jeżeli zostająca część jest zupełnie użyteczną, jako liście do obwijania.

Do klasy doborowych liści należą:

a) przy oryginalnych galicyjskich liściach piękne, dobrze i równo ubarwione, zupełnie dojrzałe, tłuste i nieuszkodzone, liście najlepszego gatunku, które się kwalifikują jako przednie ciężkie liście mączne, albo te delikatne liście odziomkowe, które wprawdzie mniej pokrycia wydawać przyobiecują, jak dla liścia na pokrycie cygarów 3 klasy ustanowione jest, ale zresztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią;

b) przy węgiersko-galicyjskich i innych liściach te, które mniej pokrycia przyobiecują, jak to dla liścia na pokrycie cygarów 3 klasy ustanowiono jest, ale zresztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią.

Pod ordynarnemi liściami rozumieją się liście zdatne do produkowania zwyczajnego tytoniu i tabaki.

Do pierwszej klasy ordynarnych liści należą wszystkie zdrowe, dojrzałe, nieuszkodzone, równobarwne liście macierzyste, które wydają użyteczny liść do obwijania, albo piękny towar do krajania, lub zwyczajny materyał mączny.

Do drugiej klasy należą macierzyste liście, od wiatru i gradu mniej uszkodzone, zrównane, albo w kolorze nierówne, niezrównane, w papusze ułożone, czyste, suche, lepsze liście odziemne, nieuszkodzone, niezupełnie dojrzałe liście macierzyste i dojrzałe liście wierzchołkowe. Liście odziemne muszą być zawsze osobno w papusze układane.

Do trzeciej klasy wchodzą mocno od gradu pobite albo mocno podarte w papusze ułożone i zrównane liście macierzyste, albo takie, które mają brzydki kolor, albo są biało nakrapiane, lub w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche; następnie niepokaźne, jednakże użyteczne wierzchołkowe i odziomkowe liście, nakoniec takie liście główne, które od mrozu nadpsute są, o ile te ostatnie nie są czarne, i na ordynarny tytoń do palenia zdatne. Liście odziemne muszą jednak i tutaj być w papusze układane.

Przy liściach czerbelowych wcielają się do klasy doborowych liści wielkie liście macierzyste, które są czysto wysortowane, dojrzałe, nieuszkodzone, zrównane, dobrego koloru i zupełnie zdrowe; do pierwszej klasy przyjmują sią nieuszkodzone, czysto w papusze ułożone, dobre i zdrowe liście główne; do drugiej klasy należą mniej równe, cokolwiek podarte, jednak zdrowe dojrzałe liście główne; do trzeciej klasy wchodzą liście odziemne i wierzchołkowe, potem przez grad i burze mocno podarte.

Ogólne postanowienia dla wszystkich gatunków tytoniu;

Paterucha może być oddawana w stanie niewygładzonym, jednakże nie może zawierać ani łodyg, ani drzewa, i musi być dojrzała i do fabrykacyi przydatna.

Chmuła i liście niewiązane muszą być czyste i bez łodyg oddane, nieczysta chmuła będzie w połowie ceny, albo jeszcze w mniejszej cenie przyjętą, podług tego jak to koszta czyszczenia, które odciągnieniem ceny pokryć się mają, wymagają, i to pod warunkiem jeżeli materyał da się zachować.

Materyał do niezachowania i czyszczenia nie warty, będzie zniszczony.

Na sznurach nawleczone przydatne liście będą tylko jako chmuła przyjęte; jeżli takie liście zawierają w sobie drzewo, to będzie zapłacona tylko połowa ceny chmuły, jeżeli przy tem okażą się jeszcze pokryte koszta oczyszczenia.

Dojrzały odrost, który dosięga własności liści macierzystych i posiada także ich wielkość, przydziela się z wyjątkiem liści na cygara, doborowych liści i ordynaryjnych liści pierwszej klasy, do owej do której według powyższych postanowień względem liści, macierzystych jest przydatny.

Niedojrzałe liście nie mogą być w papusze układane. Liście wszelkich gatunków bez wyjątku, które są nierzetelnie w papusze ułożone, należy wykupywać po cenie o jedną klasę niżej, niż do której większa lepsza część należy, i jak się samo przez się rozumie, ma być prawdopodobna waga całkiem niezdatnych i takich liści, których zepsucia obawiać się należy, odciągnięta.

Niezupełnie wysuszone i mokre, w papusze ułożone liście wszelkiego gatunku, będą według jakości swojoj przydzielone do niższych klas, niż owe, do którychby w dobrym stanie należały, i oprócz tego doznaje plantator odpowiedniego nadzwyczajnej wilgoci i z tego względu obawiać się mającego zepsucia, odciągnienia na wadze.

Całkiem niedojrzałe, na czarno zmarzłe, zgniłe i w ogóle do fabrykacyi tytoniu i tabaki nieprzydatne liście lub części liści będą zniszczone.

Papusze wzorowe każdego gatunku liści i klasy, wzięte ze zbioru roku, o który właśnie idzie, będą wystawione co roku publicznie przy każdym urzędzie wykupna, aby plantatorowie mogli je obejrzeć.

Te wzorowe papusze mają służyć zarazem w wątpliwych przypadkach za podstawę do rozstrzygania i klasyfikowania.

Lwów dnia 26. Marca 1875.

1055 2—3) **Edykt.**

L. 9773. C. k. Sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 16 zł. $76\frac{1}{2}$ ct. w. a., przyznanych już kosztów egzekucyjnych w kwotach 2 zł. 54 ct., 3 zł. $2\frac{1}{2}$ ct., 2 zł. $42\frac{1}{2}$ ct., 7 zł. 2 ct., 9 zł. 92 ct., 4 zł. 17 ct., 11 zł. 54 ct. oraz za niniejsze podanie w kwocie 19 zł 91 ct. w. a. przyznających się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 49 w Sadowy ad Łososina dolna położonej, Mateusza Jaśkowicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 4. Czerwca 1873. egzekucyjnie zajętej, zaś protokołem z dnia 27. Maja 1874. egzekucyjnie na 890 zł. oszacowanej, w trzech terminach a mianowicie: na dniu 19. Kwietnia, 11. Maja i 8. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym.

Sprzedaż tejże realności nastąpi w powyższych trzech terminach jedynie powyżej ceny szacunkowej lub też za cenę szacunkową.

Wadyum wynosi 90 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nowy Sącz 25. lutego 1875.

(1036 2—3) **Edykt.**

L. 3222. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Herzberga przeciw Józefowi Kafmann pto. 300 zł. a. w. z pn. dozwolił na zaspokojenie powyższej pretensyi z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Józefa Kafmana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod Nr. C. 159 w Reichau położonej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. 16. Kwietnia, 14. Maja i 18. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano w tutejszej sali sądowej, a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1150 zł. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lubaczów 26. Stycznia 1875.

(1040 2—3) **Edykt.**

L. 5744. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Klimus na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 200 zł., a względnie 168 zł. 40 ct. a. w. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 34/1 w Młodowie położonej, dłużnika Iwana Klimusa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. d. 16. Kwietnia, dnia 14. Maja i dnia 18. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. w tutejszej sali sądowej a to w pierwszych dwóch terminach za lub powyż ceny szacunkowej w kwocie 500 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawnego opisu wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów 24. Stycznia 1875.

(1091 2—3) **Konkurs.**

L. 678. Celem obsadzenia kilku stałych posad sług urzędowych przy c. k. zarządach salinarnych w obrębie c. k galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z płacą miesięczną 26 zł. $07\frac{1}{2}$ ct. na pomieszkanie 28 zł. rocznie, 6 sągów twardego drzewa rocznie i systemizowany deputat soli.

Ubiegający się o te posady wniosą swe udokumentowane prośby w ciągu czterech tygodni do c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i udowodnią znajomość czytania, pisania i rachowania, niemniej że władają językami krajowemi.

Uprawnieni podoficerowie będą przed innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 23. Marca 1875.

(997 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7286. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 21 Września 1874 l. 8416 celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 50 zł. w. a. z pn. przez Marka Salika od Ludwika i Anny Wojnarskich wywalczonej, przedsięwziętą będzie w c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie w dniach 30. Kwietnia, 4. Czerwca, 9. Lipca 1875 w drodze publicznej licytacyi egzekucyjna sprzedaż domu z ogrodem pod l. 137 w Łańcucie i gruntu pod l. parc. 942, 943 i 944 w Kątach miejskich położonego.

Cena wywołania wynosi 900 zł. w. a.

Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć winien w gotówce wadyum 10% ceny wywołania.

Przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym realność ta za cenę szacunkową, a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut 16. Października 1874.

(1069 2—3) **Edykt.**

L. 3040. Dnia 15. Kwietnia, 19. Maja i 24. Czerwca 1875 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c.k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 36/416 w Czukwi, Macieja Orynicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Anny Orynicz o 24 zł. 33 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 240 zł. wadyum 24 zł. a. w.

Przy trzecim terminie będzie realność niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Sambor 16. Marca 1875.

(1105 3–3) **Edykt.**

L. 5741. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Groch na zaspokojenie sumu dłużnej w kwocie 150 zł. w. a z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 45/10 w Sieniawce położonej dłużnika Iwana Groch własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 16. Kwietnia 1875, dnia 14. Maja 1875 i dnia 18. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszej sali sądowej w pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 zł. ustanowionej, w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawnego opisania, wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów dnia 24. Stycznia 1875.

(1107 3–3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9566. Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej Gminy miasta Lwowa, imienia „Arcyksiężniczki Gizelli," rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem, do 10. Kwietnia 1875.

Ubiegać się mogą, o to wsparcie dziewczęt prawego łoża, bez różnicy wyznania.

1. Po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu osierocone.
2. Przynależne do Gminy miasta Lwowa.
3. Wieku nie mniej, jak ukończonych lat 16. nie więcej nad lat 24.
4. Ubogie.
5. Dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenie śmierci rodziców, i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jako też stosunki uzasadniające przynależność do Gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta

We Lwowie dnia 29. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

3 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany.

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z **40 sztuk** z pięknej porcelany.

Serwis do kawy, herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; ząbkowatego fasonu, po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct.; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne, półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za **pobraniem pocztowem.**

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch Wien

Stadt, Adlergasse N. 1. et Franz Josefs-Quai N. 1.

(265 11–13)

(183 23–?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 zlr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 zlr. 20 ct. w. a,

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Licytacya

odbędzie się dnia 15. Kwietnia b. r. w ***Dżurkowie***, w Kołomyjskiem owiec, nierogacizny, siewników szerokorzutnych i rzędowych, pługów Schuttlevorta i Zugmajera, wozów, bron i innych narzędzi gospodarczych znajdujących się w jak najlepszym stanie. 1021 2–3

Skład towarów płóciennych i bawełnianych

z c. k. uprzyw. fabryki **„Mährisch-Hofer"** istniejący w Wiedniu już od roku 1845.

Gumpendorferstrasse 47, róg ulicy „Canalgasse"

(z pobocznym składem fabrycznym koszul męzkich własnego wyrobu).

Sprzedaje zapasy towarów najlepszej jakości wprost z fabryki sprowadzanych po ustanowionych cenach fabrycznych.

W rozmaitych gatunkach i cenach: **Płótna lniane,** od zł. 8, 9 – 1.50. **Obrusy** od zł. 1·75 – 50. **Serwety i ręczniki** od zł. 3·50. – 25 **Materye na pościel** od zł. 7 – 21. **Gradle** od zł 8 50. – 40. **Chusteczki do nosa** od zł. 2·20, – 15. **Chiffony** od ct. 20, – 60. **Nankiny** od ct. 40 – 70. **Obrusy do kawy** od zł. 1 – 10. **Pokrowce na stoły i łużka** od zł. 3.50 – 24 **Koszule męzkie** od zł. 1 – 1 50, 2.50, 3.50, 5 – 25.

Za gwarancyą i zwrotem zapłaconych kwot w przeciągu 3 dni.

Ceny za 3% opustem. Kwoty niżej 50 zł. bez opustu. Przesyłki na prowincyę za pobraniem pocztowem. Cenniki „detail i engros" przesyła fabryka franco.

(982 2–12)

TOWARZYSTWO GALICYJSKIE

wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli.

OGŁOSZENIE.

Piąte zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów galicyjskiego Towarzystwa

Wyrobu cegieł maszynowych

i przedsiębiorstwa budowli

odbędzie się w Piątek dnia 30go Kwietnia 1875

o godzinie 10. przed południem w lokalnościach Towarzystwa Nr. 3, ulica Akademicka we Lwowie.

Przedmioty rozpraw.

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności roku ubiegłego 1874.
2) Wzięcie do wiadomości zamknięcia rachunków za r. 1874.
3) Wniosek o rozporządzenie czystym zyskiem.
4) Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1875 według §. 46. stat.
5) Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąść udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 14. kwietnia 1875 r. w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które oprócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na walne Zgromadzenie. Na ośm dni przed walnem Zgromadzeniem zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

We Lwowie dnia 24. Marca 1875.

Rada zawiadowcza.

(1061 2–3)

Art. 38. Do głosowania na Walnem Zgromadzeniu są uprawnieni ci Akcyonaryusze, którzy na 14 dni przed dniem wyznaczonym do zebrania się Walnego Zgromadzenia złożą 10 akcyj (kwitów tymczasowych) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub miejscu wyznaczonem przez Radę zawiadowczą. Na to otrzymają poświadczenie, które służyć ma do wykazania się przy wstępie na posiedzenie Walnego Zgromadzenia.

Posiadanie 10 akcyj nadaje prawo jednego głosu, żaden wszakże akcyonaryusz nie może w sobie łączyć więcej nad 50 głosów. Podczas walnego Zgromadzenia przedłożony będzie wykaz uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów, którzy akcye swe złożyli, z wyszczególnieniem ilości złożonych akcyj i nabytych przez to głosów każdego akcyonaryusza.

Art. 39. Akcyonaryusze nieobecni zastąpieni być mogą przez pisemnie umocowanych i do głosowania uprawnionych akcyonaryuszów, którzy się wykazać mają pełnomocnictwem wystawionem podług wzoru przez Radę zawiadowczą przepisanego. — Akcyonaryuszowi nie wolno przyjmować więcej nad pełnomocnictwo jednego tylko akcyonaryusza. Prawni zastępcy małoletnich lub niewłasnowolnych, również jak i przełożeni gmin, ciał zbiorowych, towarzystw lub zakładów publicznych, mogą uczestniczyć i głosować na walnem Zgromadzeniu, nie będąc osobiście akcyonaryuszami.

(1151 1–12) **Jedynie i wyłącznie u**

J. BERGL,

Manufacturenwaarenhaus, Wieden, Mariahilferstrasse Nr. 108,

towary, które w tym rodzaju dotąd nie istniały. Najnowsze materye na suknie damskie, gaziny, bareże, lustry, mohairy, kolorowe perkale, żakonety, batysty, brylantyny, mole, krepliny, atłasowe gradle, prawdziwe płótna, chiffony, różowe i żółte nankiny, materye na pościel, muselіny, firanki siatkowe i koronkowe, ręczniki, serwety, echarpy, wstążki jedwabne i aksamitowe i t. d. wszystko tylko po

27 ct. zawsze w najobfitszym wyborze w zapasie.

Tak samo wyborniejszy towar

po wyższych, jednakowoż zdziwiająco tanich, stałych cenach. Wszystkie powyższe artykuły jak niemniej kratkowane i gładkie materye na suknie we wszystkich kolorach, ekrii, surowe płótna, piki sznurkowe. alpaka, 1/4 kaszemir czarny i kolorowy, rypsy na suknie, materye cało i pół jedwabne gazy jedwabne, mozambiki, gradle na materace, pokrowce na meble, łóżka i stoły, prawdziwe rumburskie płótna i obrusy, czarne, gładkie i haftowane chustki kaszmirowe, wyrabiane szale i wszelkie tego rodzaju artykuły.

Zamówienia wykonują ściśle za pobraniem pocztowem. Wzory na żądanie franco.

Spółka Właścicieli Ziemskich

dla wyrobu

Maszyn i narzędzi rolniczych

Lwów, ulica Balonowa l. 1.

Przy nadchodzącej porze wiosennej polecamy Szanownym PP. Gospodarzom nasze magazyny bogato zaopatrzone w wszelkie maszyny i narzędzia gospodarcze, szczególniej:

Pługi Saka uniwersalne i Royal — Cichowskiego w kilkunastu gatunkach — Horskiego ***ruchadła*** z pogłębiaczami — Mogilańskie — ***ruchadła*** czeskie.

Ogartywacze amerykańskie, całe żelazne.

Znaczniki, plewniki i okopywacze Dornwalda.

Siewniki rzędowe Wiktorya Drill, Robillarda i t. d.

Siewniki szerokorzutne Robillarda i Ekerta.

Młocarnie, wialnie, młynki, sieczkarnie, krajacze do buraków i kartofli.

Główny skład wyrobów naszych także u pp. Cybulskiego i Webera, w hotelu Langa.

Zamawiającym w naszej fabryce robimy wszelkie możliwe ułatwienia, przy wypłacie udzielamy **2-letni kredyt ratami.**

Cenniki rozsełamy franco.

1150 1–3 ***Łączyński, Bal i Spółka.***

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Venve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesylka od 4 flaszek poczawszy. 183 23—?

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA (966 3—3)

„ROLNIK"

NAJTAŃSZE ILUSTROWANE CZASOPISMO GOSPODARSKIE
pod redakcyą grona profesorów
SZKOŁY ROLNICZEJ w DUBLANACH,
rocznie 12 zeszytów czyli dwa tomy; — prenumerata półroczna tylko
2 zł. z przesyłką pocztową.

Również mamy na składzie głównym:
„Encyklopedyę rolnictwa"
wychodzącą w Warszawie.

w księgarni
GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA.

Księgarni — **we LWOWIE.** — **w Komisie**

(966 3—3)

Gubrynowicza i Schmidta

ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Dotychczas wyszło:

Dwa Światy. 1 do 4; — Chata za wsią. 5 do 7; — Poeta i świat. 8, 9; — Pod włoskiem niebem. 10; — Stary sługa. 11, 12; — Dziwadła. 13, 14; — Ostrożnie z ogniem. 15, — Latarnia Czarnoksięska. 16 do 19; — Historya o bladej dziewczynie. 20; — Ładowa Pieczara 21; Pamiętniki nieznajomego. 22, 23; — Powieść bez tytułu. 24 do 27; — Czercza Mogiła. 28; — Milion Posagu. 29, 30; — Ostatni z Siekierzyńskich. 31; — Latarnia Czarnoksięska. Ser. II. 32 do 35; — Djabeł 36 do 39; — Jermoła. 40; — Zygmuntowskie czasy 41 do 44; — Tomko Prawdzic. 45; — Złote Jabłko 46 do 49; — Żacy krakowscy w r. 1549, 50; — Komedjanci 51 do 54; — Podróż do miasteczka 55; — Budnik 56; — Całe życie biedna. 57; — Metamorfozy 58 do 60; — Historya kołka w płocie. 61; — Mistrz Twardowski. 62, 63; — Maleparta. 64 do 67; — Choroby wieku. 68, 69; — Ulana. 70; — Boża czeladka. 71 do 73; — Ostap Bondarczuk 74; — Jaryna, (Otapa Bondarczuka część II.) 75.

Prenumerata wynosi:

Rocznie z przesyłką pocztową	zł. 14	Rocznie bez przesyłki	zł. 12
Półrocznie „ „	„ 7	Półrocznie „	„ 6
Ćwierćrocznie „ „	„ 3·50	Ćwierćrocznie „	„ 3

Dla Prenumeratorów „Ruchu Literackiego" postanawiamy cenę zniżoną: Rocznik I.—III. po 8 złr.; Rocznik IV. właśnie wychodzący, we Lwowie kwartalnie 2 złr.; z pocztową przesyłką 2 złr. 50 ct.

Księgarni — **we Lwowie.** — **Nakładem**

GUBRYNOWICZA SCHMIDTA

RUCH LITERACKI,

TYGODNIK

poświęcony literaturze, sztukom pięknym, nauce i rzeczom społecznym.

Czytająca Publiczność poznała już zasady i dążności naszego pisma; dlatego nie zmieniając jego programu w tym kierunku, dodamy natomiast iż nader życzliwe przyjęcie i szerokie rozpowszechnienie naszego pisma, pozwalają nam wprowadzić w niem dziś te ulepszenia i wzbogacenia programu, jakich potrzebę uczuliśmy sami, a oraz czyniąc zadość życzeniom i radom sprzyjającym naszemu wydawnictwu osób.

Mieć będziemy na względzie **żywotność i jak największe urozmaicenie pisma.** — Oto wykaz obszerniejszych artykułów zamieszczonych w I. półroczu „Ruchu literackiego"

Król i Bondarywna, powieść historyczna przez B. Bolesławitę.

Syn Zuajdy, powieść z życia ludu ukraińskiego przez P. Jaxę Bykowskiego.

Obrazy Kalifornii, nowelle amerykańskie przez Bret-Harta.

Król Henryk VIII. Tragedya Szekspira. Nowy przekład L. Ulrycha.

Poezye Adama Asnyka (El...y), Ernesta Buławy, Bronisława Komorowskiego i Władysława Ordona.

Kazimierz Brodziński. Studyum literackie przez Dr. Adama Bełcikowskiego.

Rzecz o poezyi francuskiej w średnich wiekach (Trubadurowie) przez Jana Amborskiego.

Sen i myśl. Studyum psychologiczne przez Dr. J. Jensena.

Wykształcenie kobiety i jej rola w społeczeństwie, przez L. Bonnivenne'a.

Seweryn Goszczyński. Studyum literacko-krytyczne przez Wł. Zawadzkiego.

Listy Juliusza Słowackiego. Pierwsze zupełne ich wydanie.

Pamiętnik damy polskiej z XVIII w. (Urszuli z Ustrzyckich Tarnowskiej.)

Tragedya dworu rossyjskiego. Nowella historyczna z czasów Piotra Wielkiego przez Jana Scherra.

Z kościuszkowskich czasów. Szkic historyczny przez Klem. Kanteckiego.

Henryk Sybel i pierwszy podział Polski przez tegoż.

Z dziedziny wychowania przez Juliusza Sztarkla.

Szkice z mitologii porównawczej.

Listy z Francyi, przez Sewerynę Duchińską

Listy z Niemiec, J. I. Kraszewskiego.

I tak dalej.

Prenumerata we Lwowie 2 złr. 50 ct. — Z przesyłką pocztową 3 złr.

Pismo nasze posiada nader starannie prowadzony dział bibliografii krajowej i zagranicznej, w którym każde nowe wartościowe dzieło znajduje treściwą ocenę, mogącą po służyć za wskazówkę w nabywaniu książek. — W drugiem półroczu umieścimy szereg zajmujących powieści: „Biały Murzyn" Michała Bałuckiego. „Pod obuchem" T. T. Jeża. — „Na bezdrożu" Elizy Orzeszkowej. — „Na teraz" Pauliny Wilkońskiej. — „Córka króla egipskiego" sławny romans historyczny J. Ebersa. — Mnóstwo nowel Pawła Sasa, Irvinga, Merimée'go i t. d. (966 3—3)

KSIĘGARNI — **WE LWOWIE.** — **NAKŁADEM**

Najtańsza
wiedeńska fabryka bielizny

męzkie koszule z szirtingu, eleganckie koszule z gładkiemi przodami po zł. 1 do 2.50. Koszule w fałdy układane po 90 ct. do 3 zł.; haftowane po zł. 1·60 do 4. Prawdziwe angielskie koszule - Oxford po zł. 2·80; kolorowe po zł. 1 do 2·50 Kalisony po 80 ct. do 1·50. Koszule damskie ozdobnie ubrane po 1 do 3·50; majtki po 1·30; gorsety po 1.40; eleganckie spodnice po zł. 2·20; kołnierzyki męzkie tuzin 1·80; manchetty 4 zł.; kołnierzyki damskie zł. 1·30; manchetty zł. 2.50. Cenniki i wzory na żądanie gratis. Przy zamówieniach wystarczy podanie objętości szyi.

Przesylka za pobraniem pocztowem. 1148 1—4

J. Strohmayer w Wiedniu, Hauptsrasse 67.

(1123 2—?)

BALSAM
VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, *flakon po 1 zł. 50 ct.*

Trzy
nadzwyczaj zajmujące dzieła

kosztują zamiast 12 złr. tylko 3 złr.

Mussestunden, kompletny rocznik, 4to format broszurowany, około 500 stronnic. Zawiera: romanse, powieś i i nowele rozmaitych powieściopisarzy i kilka set illustracyj. (1147 1—6)

Galanterie-Geschichten z 16 przepysznemi illustracyami w eleganckiej okładce broszurowane, 786 stronnic format 8vo.

Tornister-Geschichten z 12 pięknemi illustracyami w eleganckiej okładce broszurowane, 575 stronnic format 8vo. — Zamówienia przyjmuje pod „**Bücher**" Ekspedycya anonsów **Rotter et Comp.** Wiedeń I. Riemergasse Nr. 13. — Odsełka z opakowaniem franco za pobraniem lub przysłaniem należytości.

Złe czasy
1093 2—10

!! przymuszają do sprzedaży !!

Po 20 cnt.

łokieć dobrego i prawdziwego perkalu płótna, chiffonu, materyj wełnianych ręczników, nankinu i t. p.

Skład fabryczny w Wiedniu

Neubaugasee Nr. 86.

Wzory franco. Towar za pobraniem pocztowem.

JULIUSZ HERBABNY
[654 6—?]

aptekarz pod godłem „zur Barmherzigkeit"
w Wiedniu Neubau, Kaiserstrasse 90.

poleca szanownym czytelnikom jak najusilniej następujące medyczno-farmaceutyczne specyalności, doświadczone pod każdym względem jako wyśmienite i pewne. Przepisy używania tych środków, jako też dokładne spisy wielu jnnych tu nie wyszczególnionych a w zapasie będących **specyalności** przesyła się na żądanie franco i gratis. Innych artykułów nie będących w zapasie sporządza się na żądanie zaraz i jak najtaniej. **Obstalunki pocztowe** odsyła się dziennie za poprzedniem przesłaniem **należytości** franco lub za **pobraniem pocztowem,** uprasza się jednak o **dokładne podanie adresu i ostatniej poczty. Za opakowanie** liczy się w przecięciu 15 ct.

Odsprzedający otrzymują rabat.

Woda przeciw łupieży **(parplom)** konserwująca włosy, uznana jako najlepszy i najskuteczniejszy środek do usunięcia parplów i przeciw traceniu włosów. Flakon 50 ct.

Olej ziołowy na porost włosów najlepszy i najtańszy tego rodzaju środek do włosów; wpływa korzystnie na porost włosów, chroni takowe przed osiwieniem i nadaje takowym miękkość i połysk. Flakon 70 ct.

Pomada „China Glycerin" wyrobu **Grossa i Hell'** w słoikach po 1 zł. 50 ct. i 80 ct. skutkuje przeciw wypadaniu włosów.

„Puritas" **płyn odmładzający włosy,** nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej i zwraca siwym już włosom w przeciągu 14 dni pierwotną barwę. 1 flaszka 2 zł.

Akusticon **(esencya do uszów wyrobu J. Pserhofera)** 1 flakon 1 zł. Ogrzewa ucho bezustannie, utrzymuje w nim wilgoć i chroni przed przeziębieniem i skutkami tegoż, wydziela regularnie tłuszcz w uszach, którego brak jest główną przyczyną cierpień tego rodzaju.

Płyn przeciw wzdęciu szyi **(wolom),** usuwa w krótkim czasie podobne słabości. Flakon 40 ct

Anodyne, płyn do zębów uśmierza bezzwłocznie każdy ból zębów. Nie zawierając żadnej ostrej substancyi, użyty być może także u dzieci. 1 flakon 5o ct.

Balsamiczno - eteryczna woda do ust wyrobu J. Herbabny. Wyśmienity środek ten czyści zęby, wzmacnia je, i zapobiega zepsuciu takowych. Przyjemną swą woń udziela także oddechowi, orzeźwia i ochładza usta i usuwa nieprzyjemny zapach. Flakon 50 ct.

Eau de Botot, woda do ust. Flakon 50 ct.

Anatherynowa woda do ust wyrobu Poppa w oryginale. Flakon 1 zł. 40 ct.

Koralowa pasta do zębów **aromatyczna** wyrobu J. Herbabny, **najlepsza i najtańsza pasta do zębów,** usuwa zaraz wszelki osad bez szkodliwego wpływu na polewę, nadaje zębom biało ślniący połysk, wzmacnia dziąsła i usuwa nieprzyjemny zapach z ust. Pudełko 80 ct.

Proszek do zębów biały, Heiderera, popielaty Dra. Carabelli, tudzież różowy lub czarny, pudełko 35 ct.

Dr. Miltona angielski proszek do zębów. Wynalazca otrzymał na światowej wystawie w Londynie w r. 1862 medal srebrny. 1 pudełko 88 ct.

Jaźminowa Crême piękności wyrobu J. Herbabny składająca się z zupełnie nieszkodliwych substancyj. Crema ta zasługuje przed wszystkiemi innemi wychwalanemi środkami toaletowemi na pierwszeństwo. Takowa usuwa wszelką nieczystość twarzy, czerwoność, pryszczy, piegi i plamy, nadaje skórze miękkość, delikatność i piękną tudzież świeżą płeć. Flakon 1 zł.

Mydło glicerynowe Kielhausera, najwyśmienitszy wyrób tego rodzaju z przepysznym zapachem Sztuka 35 ct.

Ekstrakt mięsny Liebiga & comp. najlepszego gatunku w słojach oryginalnych po 1 fnt. 5 zł. 30 ct. $^1/_2$ fnt. 2 zł. 75 ct $^1/_4$ fnt. 1 zł. 55 ct. $^1/_8$ fnt. 85 ct.

Karmelki na glisty najlepszy i najprzyjemniejszy środek przeciw robakom u dzieci. Pudełko 40 ct.

„Neuroxylin." ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół górskich przez **J. Herbabny** i polecony przez powagi medyczne krajowe i zagraniczne jako najlepszy i najskuteczniejszy środek w słabościach **gośćcu, cierpieniach reumatycznych,** nerwowych twarzy, migreny biodra, bolach krzyżowych, apopleksyi, kurczach wszelkiego rodzaju, drganiach muszkułowych i osłabieniu tychże, impotencyi i t. d. doświadczone we wszystkich szpitalach wojskowych i cywilnych 1 flakon (w opakowaniu zielonem) 1 zł. — 1 flakon (w opakowaniu różowem) silniejszego gatunku na gościec, reumatyzm i apopleksyę 1 zł. 20 ct. w. a.

Maść „Elisabethiner Heilpflaster" na rany wszelkiego rodzaju, pochodzące z pchnięcia, uderzenia, przyciśnięcia, skaleczenia, spalenia, skutkuje w długotrwałych ropieniach i zanogciach (na palcu) i jest prawdziwie nieocenionym środkim i prawdziwym skarbem dla domostwa. Słoik 40 ct.

Dr. Kurty „Frost Liniment" przeciw nowemu lub już zastarzałemu odmrożeniu pojedynczych części ciała; środek ten już od wielu lat używany i doświadczony usuwa prędko zapalenie, ból i przykre swędzenie. Flakon 50 ct.

Wapienno-żelazny syrop **(Kalk-Eisen-syrop unterphosphorig - saurer) wyrobu aptekarza J. Herbabny przeciw wszelkim cierpieniom płuc** jako to: przeciw tuberkułom dopiero powstającym, jako też przeciw zarodowi tej słabości; przeciw chronicznym katarom płucowym, kaszlu każdego rodzaju i słabościom, które tak często poprzedzają tuberkuły t. j. szkroflom, bladaczce, braku krwi, ogólnemu osłabieniu ciała i w rekonwalescencyi jako jedyny i skuteczny środek przez powagi medyczne sprawdzony i polecony. Flaszka z broszurką doktora Schweizera 1 zł. 25 ct.

Spitzwegerich'a bonbony piersiowe przeciw zaflegmieniu, na kaszel i chrypkę. Pudełko 30 ct.

Davida - herbata z **Karolinenthal** na kaszel 20 ct.

Pigułki krew przeczyszczające wyrobu J. Pserhofer, pudełko 21 ct. zwitek 1 zł. 5 ct.

Proszek na hemoroidy pudełko 80 ct.

Balsam Sehofera węgierski 1 Flakon 40 ct.

Dr. Lancé'go likier na żołądek ma wielkie wzięcia u lekarzy i poleca się najusilniej jako wszechstronnie doświadczony i szczególnie skuteczny środek we wszystkich wydadkach cierpień żołądkowych jako to: osłabień żołądku i kiszki odchodowej, kurczach żołądkowych, kolkach, szczególnie przy niestrawności hipochondrów; 1 flakon 1 zł.

Dr. Göli'ego proszek na niestrawność, doświadczony przy słabej strawności, zgadze, parciach, żółtaczce i zaflegmieniu; wielkie pudełko 1 zł. 26 ct, małe 84 ct.

Frantzbrandwein oryginalny, z solą lub bez soli, nieoceniony środek domowy używany przy zgniecieniach, ranach bolach zębów i głowy. 1 flaszka z przepisem użycia 1 zł. 50 ct. mniejsza 80 ct.

Konserwa mleka, **wyrobu Anglio-Serwis condensed Milk Co. in Cham w Szwajcaryi,** polecona przez profesora Liebiga dla niemowląt i dla domostwa w ogóle. Puszka z przepisem używania 55 ct.

Za 10.000 marków państwowych

(Reichs-Marken), — zakupił handel

KAROLA BAŁŁABANA

HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIE

najlepszej jakości, wyśmienitej woni ciemno naciągające, i mogę takową sumiennie polecić i śmiało powiedzieć, że lepszem źródłem do zakupna takowych ani składy brodzkie, ani wiedeńskie, nawet petersburskie zaszczycić się nie mogą.

Zaręczam, że co do gatunku, moje herbaty o całego guldena przewyższają dobrocią powyżej wymienione składy.

Ze zbioru 1874. r. chińsko-rossyjska herbata

na wagę wiedeńską:

1 funt **Congo cesarskiej**	2 zł
1 „ **Herbaty familijnej**	2 „
1 „ **Melange de Moskau**	4 „
1 „ **Imperial**	5 „
Cybiki oryginalne na miejscu opakowane w ołowiu 2½ ft. wagi wiedeńskiej ważące, wyśmienitej **Herbaty**	7 „
Karnistra z blachy, lakiem chińskim lakierowana ważąca 6 funtów wagi wiedeńskiej	20 „

Także otrzymałem prawdziwe chińskie tace drewniane, koszyki ryżowe i czajniki wyrobu chińskiego. (220 11—12)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody gruntownie**, bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami. (1122 2—)

„Puritas"

płyn odmładzający włosy.

„Puritas" nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, a **najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegnie się ani śladu barwy, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, lecz odmładnia.

Używanie

tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mléko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie. Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas"** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

Otto Franz & Comp, in Wien, Mariahilferstrasse 38.

i **w głównych składach:**

Wien: Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tauchlauben.

Pest: Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.

Prag: Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.

Brünn: A. W. Wlasak, Apotheker „zum römischen Kaiser".

Tarnopol: Franz Jamrógiewicz Apotheker.

NB. Skuteczność i nieszkodliwość tego płynu zaświadcza zdanie czasopisma medycznego „Wiener Medicinische Presse" z dnia 2. Sierpnia 1874. (503 7—?)

1124 2—3

Dyetaryusz

poszukuje umieszczenia i uprasza wystosować listy pod lit. D. J. poste restante Złoczów.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

Prawdziwą pomoc!

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu**, niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales

w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi**, i t. d. — Cena 5 złr. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły męzkiej**, szczególnie wskutek **samogwałtu**. Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 złr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu**. — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions-Comtoir für Export-Artikel

Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[345 10—?]

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

(509 7—10)

Każdy słoik zaopatrzony być musi firmą A. Ried.

„Nie do opłacenia złotem"

jest medyczna, przyjemny zapach mająca

THEEROEL-POMADE

wyrobu **F. Mason;**

takowa wylecza każde zapalenie skórne na głowie, jak niemniej wszelkie narosty, liszaje, łupież, czerwoność itp. zapobiega wypadaniu włosów po 3 lub 4 razowem nasmarowaniu głowy i **działa bardzo skutecznie na skórę, odświeżając w niej czynności porostu włosów.**

Wielka ilość panów i pań (których wymienić możemy) uzyskała **po użyciu jednego słoika téj pomady** taką obfitość włosów, że mi w dowód skuteczności, przesłano zbędne już peruki wraz z pismami dziękczynnemi, które u siebie przechowuję.

Cena jednego słoika na próbę **1** zł. w. a. Na prowincyę za pobraniem pocztowem 1 zł. 20 ct. wal. austr. W jedynie prawdziwym gatunku dostać można u

***A. Ried*, fryzera w Wiedniu, 1 Babenbergerstrasse Nr. 1.**

Skład dla śród-miasta u p. **Ph. Neunstein**, aptekarza, Plankengasse Nr. 6 Wiedeń.

NB. Pomadą tą posługuje się wielu z pp. lekarzy.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Z dniem 31. Marca 1875 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych	złr. a. w. 351.400„ —
Biletów kasowych	„ „ 1.900„ —
	złr. a. w. 353.300„ —

Kraków, dnia 1. Kwietnia 1875.

(1127) **Dyrekcya.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (1121 2—?)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutu.)

Listy hipoteczne w obiegu	Złr. 19,037.100.—	w. a.
Asygnacye kasowe w obiegu	„ 3,005.500.—	w. a.

Lwów, 31. Marca 1875.

(1152) **Dyrekcya.**

Obwieszczenie.

Podpisany uwiadamia Szanowną Publiczność, że takowemu na dniu 26. Marca 1875 w czasie zabierania towaru z kolei Karola Ludwika skradziono jedną skrzynkę ze skórami, na której opakowaniu (Embalage) napisanem stało z Sygnaturą S. M. 791. W takowej znajdywało się 190 sztuk żółtej skórki owczej, która tylko dla rękawiczników jest przydatną.

Podpisany obiecuje zatem nagrodę 20 zł. temu, któremu się uda sprawcę kradzieży wynaleźć lub pewną wskazówkę odbioru wskazać.

Lwów, dnia 31. Marca 1875.

Simche Mehrer,
handlarz skór.
Ulica Wekslarska l. 272. 1149

Świadectwo

Umiejętne sprawozdanie

o aptekarza pana

WILHELMA

krew przeczyszczającej herbacie.

Kto o niezmiernym szarlatanizmie, który z uniwersalnemi środkami w nowszych czasach wszystko wyrabia, pojęcie ma, ten potrafi sobie wytłumaczyć niechęć lekarzy do podobnych środków uniwersalnych, i nie przypisze żadnej pedanckiej niechęci lekarzy do nowości, jeżeli lekarz z uśmiechem do uwielbianych środków się odwraca. Jednakowoż i ta reguła nie jest bez wyjątku, i znajduje całkowite wytłumaczenie i uznanie w tych wypadkach, jeżeli na podstawie doświadczenia i faktów, uznanie i pochwała publiczności prześcignie lekarską aprobatę, jak to miejsce ma przy Wilhelma krew czyszczącej herbacie. Ogólne oświadczenie publiczności o herbacie Wilhelma jest najlepszą rękojmią o wartości takowej i sprawdziło się najlepiej we wszystkich reumatycznych cierpieniach, gościu, podagrze — gdyż ta herbata używana nawet w najwięcej zadawnionych i zakorzenionych cierpieniach reumatycznych, zaumarłą czynność skórną i parowanie takowej na nowo do działania pobudza.

Mianowicie przy wszystkich reumatycznych i gośćcowych cierpieniach ludzkiego ciała, które zawsze z febrą i z zapaleniem dotkniętych części połączone bywają, jako to: przy podagrze, kluciu w krzyżach, rwaniu w stawach, przy sztywności członków, kurczach żołądkowych, zatwardzeniach i t. d., herbata ta okazała się jako bardzo skuteczny środek.

W skutek tego herbata ta przeciw wyż wymienionym dolegliwościom poleca się.

Berlin, w styczniu 1872.

Dr. Jan Müller,
(L. S.) radca medycyny.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P.T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakuba Beizera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek., w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Pani de Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt.; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza. (4 7—?)

KONKURS.

L. 1233. 1109 2—3

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego systemizuje się posada rządcy szpitala powszechnego w Przemyślu z roczną płacą 500 złr. z dodatkiem mieszkania, opału i światła.

Z wyjątkiem kasy szpitalnej, na leżą do zarządcy wszystkie czynności kancelaryjne i gospodarcze z zarządem tego zakładu połączone.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się konkurs, a podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy do Zwierzchności gminnej miasta Przemyśla do 30. Kwietnia 1875.

Magistrat miasta
Przemyśl, dnia 25. Marca 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.